Bundesministerium
der Justiz und
für Verbraucherschutz

bmjv.de/rosenburg

ROSENBURG – FEDERALNE MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI NIEMIEC W CIENIU NARODOWOSCJALISTYCZNEJ PRZESZŁOŚCI

PUBLIKACJA TOWARZYSZĄCA WYSTAWIE

ROSENBURG – FEDERALNE MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI NIEMIEC W CIENIU NARODOWOSOCJALISTYCZNEJ PRZESZŁOŚCI



Niezależna komisja naukowa badała przez wiele lat to, co w okresie założycielskim Republiki Federalnej Niemiec działo się za murami pierwszej siedziby Federalnego Ministerstwa Sprawiedliwości, willi Rosenburg w Bonn. Ustalenia zawarte w opracowaniu „Akta Rosenburg" są równie przerażające, co zawstydzające.

Odbudowę państwa prawa oraz ochronę konstytucji powierzono prawnikom, którzy w większości byli uwikłani w reżim nazistowski. Nie da się w żaden sposób usprawiedliwić ani wytłumaczyć faktu, że Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości udzieliło „służbowego" schronienia i uchroniło przed odpowiedzialnością karną nawet zbrodniarza wojennego, odpowiedzialnego za zagładę tysięcy greckich Żydów.

Wielu byłych urzędników nazistowskich kontynuowało tutaj bez żadnych problemów swoje kariery, ponieważ postrzegali siebie jako apolitycznych specjalistów od prawa i jako tacy byli też akceptowani. Ich przeszłość została kolektywnie przemilczana. Nie miała miejsca konfrontacja z własną biografią.

Spośród tych urzędników nie wyszedł żaden impuls do demokratycznego przełomu. Wielokrotnie sposób myślenia, zakorzeniony w przeszłości, miał wpływ na ich działalność. Kontynuowano zniesławianie i prześladowanie homoseksualistów oraz Romów i Sinti, odwlekano rozliczenie nazistowskiego bezprawia oraz wspierano politykę grubej kreski w stosunku do przeszłości. Duch nowej Ustawy Zasadniczej był tutaj obecny tylko w niewielkim stopniu.

„Akta Rosenburg" nie są lekturą, którą można po prostu odłożyć na bok. Rzuca ona światło na szczególną odpowiedzialność prawników za państwo i społeczeństwo – służą oni prawu i są przy tym zobowiązani do poszanowania wartości zawartych w naszej konstytucji. Zadanie to wymaga ugruntowanej postawy wewnętrznej i wrażliwości w sytuacjach, gdy również dzisiaj populiści i demagodzy atakują godność człowieka lub stawiają pod znakiem zapytania nasze prawa podstawowe.

Nasza wystawa ma służyć upowszechnieniu ustaleń zawartych w publikacji „Akta Rosenburg". Ona nie ma pouczać, lecz pobudzać do refleksji. Wystawa osiągnie swój cel, jeśli dzięki niej choć w niewielkim stopniu uda się wyostrzyć świadomość nienaruszalnych wartości humanitarnych i demokratycznych zawartych w Ustawie Zasadniczej.



Christine Lambrecht
Federalna Minister Sprawiedliwości i
Ochrony Konsumentów

„PROJEKT ROSENBURG" I NINIEJSZA WYSTAWA

WYSTAWA „ROSENBURG – FEDERALNE MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI NIEMIEC W CIENIU NARODOWOSCJALISTYCZNEJ PRZESZŁOŚCI" JEST CZĘŚCIĄ ROZLICZENIA SIĘ Z NAZISTOWSKĄ HISTORIĄ FEDERALNEGO MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI I OCHRONY KONSUMENTÓW.

W roku 2012 ministerstwo powołało niezależną komisję naukową, która miała zbadać stosunek tego urzędu do nazistowskiej przeszłości w pierwszych latach istnienia Republiki Federalnej Niemiec. Zespół naukowców pod kierownictwem historyka profesora Manfreda Görtemakera i prawnika profesora Christopha Safferlinga zbadał, w jaki sposób ministerstwo podchodziło w latach 50. i 60. XX wieku do nazistowskiej przeszłości swoich pracowników, do ciągłości personalnej i merytorycznej, ścigania zbrodni związanych z Holokaustem, jak również do amnestii i przedawnienia tych zbrodni.

Prace badawcze opierały się na koncepcji „public history", a wstępne wyniki prac wielokrotnie przedstawiano i dyskutowano na publicznych sympozjach. Do tej pory odbyło się już osiem tzw. „Sympozjów Rosenburg" – nie tylko w Niemczech, ale także w Stanach Zjednoczonych i Izraelu.

Jesienią 2016 r. końcowe wyniki prac badawczych zaprezentowano szerokiej publiczności w publikacji książkowej pod tytułem „Akta Rosenburg". Wyniki prac są jednoznaczne: w Ministerstwie Sprawiedliwości nowej Republiki Federalnej Niemiec czynnych było wielu prawników, którzy pracowali już w Ministerstwie Sprawiedliwości Rzeszy bądź też w wymiarze sprawiedliwości nazistowskiej dyktatury i byli głęboko uwikłani w bezprawie tamtych czasów.



© C. H. Beck Verlag

Publikacja książkowa „Akta Rosenburg", 2016 r.

Ponad połowę całej kadry kierowniczej stanowili dawni członkowie NSDAP, co piąty był członkiem SA. Ta personalna ciągłość była fatalna w skutkach: wiele ustaw poddano tylko bardzo powierzchownej denazyfikacji, dalej dyskryminowano też dawne ofiary, takie jak homoseksualiści lub Sinti i Romowie. Natomiast hitlerowscy zbrodniarze przez całe lata prawie nie byli ścigani oraz korzystali z amnestii i regulacji dotyczących przedawnienia.

Celem niniejszej wystawy jest przedstawienie szerokiej publiczności ustaleń zawartych w publikacji „Akta Rosenburg" i zwiększenie w ten sposób świadomości historycznego bezprawia. Od lata roku 2017 wystawa „Rosenburg - Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości Niemiec w cieniu narodowosocjalistycznej przeszłości" jest prezentowana w całej Republice Federalnej Niemiec.

UKŁAD WYSTAWY

Wystawa składa się z dziewięciu części. Każda część wystawy jest prezentowana na jednym panelu wystawowym, który przybliża dany temat w formie relacji świadków historii, biografii ofiar i sprawców oraz przykładowych tekstów ustaw. Na panelach wystawowych pokazano w wielu miejscach podwójną twarz ministerstwa – przeciwstawiając jasną, przednią stronę ciemnej, tylnej stronie. Z jednej strony doskonałe kompetencje wielu prawników, z drugiej strony ich ciemna przeszłość i głębokie uwikłanie w nazistowskie bezprawie. Wrażenie to zostaje jeszcze spotęgowane przez kompozycję wystawy. Pochyłe i przekrzywione formy paneli wystawowych wywołują uczucie chwiejności i braku oparcia. Przewymiarowane lampy biurowe wydobywają w dosłownym tego słowa znaczeniu na światło to, co długi czas było w cieniu.

Demokratyczny nowy początek ze starymi nazistowskimi prawnikami?

Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości w cieniu nazistowskiej przeszłości

Gruba kreska zamiast rozliczenia?

Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości i podejście do nazistowskich sprawców



Stos akt 1
1957 Początek kampanii brunatnych ksiąg w NRD
1958 Proces Einsatzgruppen w Ulm

Stos akt 2
1958 Powstanie Centralnej Jednostki Krajowych Administracji Sądownictwa w Ludwigsburgu
1959 Studencka wystawa „Bezkarny nazistowski wymiar sprawiedliwości”

Kim byli pracownicy?

Personel ministerstwa: doskonali prawnicy – często z mroczną przeszłością

Tylko najlepsi ludzie?

Polityka personalna Federalnego Ministerstwa Sprawiedliwości w latach 1949–1963

5 Czy morderstwo może ulec przedawnieniu?

Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości a przedawnienie nazistowskich przestępstw

6 Pomoc dla jeńców wojennych czy dla zbrodniarzy wojennych?

„Centralna Jednostka Ochrony Prawnej" w ministerstwie – urzędowa pomoc i ostrzeżenia dla nazistowskich zbrodniarzy

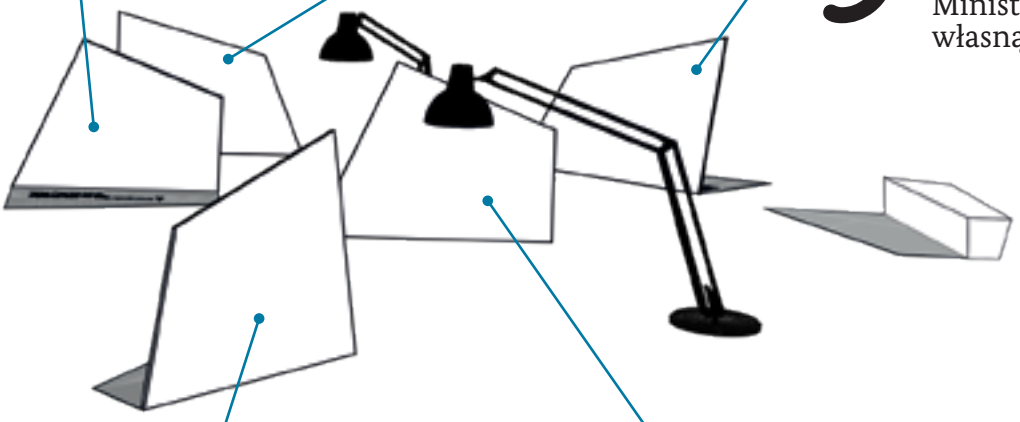

7 Piękne pozory?

Stosunek do własnej przeszłości

8 Dyskryminowani na mocy ustawy?

Co po 1945 roku pozostało z nazistowskiego prawa?

9 Historia nie ma końca

Rozrachunek Federalnego Ministerstwa Sprawiedliwości z własną przeszłością

Stos akt 3
1961 Proces Eichmanna
1963–1965 Proces Auschwitz we Frankfurcie nad Menem

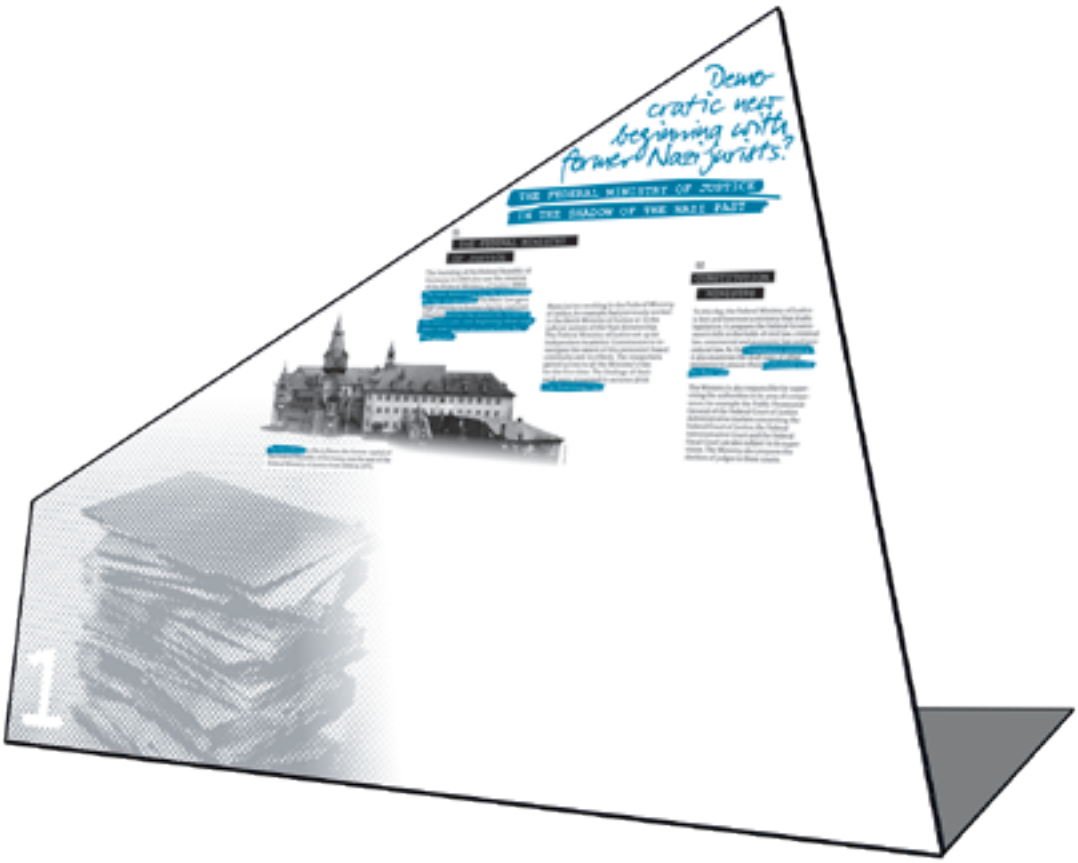
Demo-
cratic start
beginning with
former Nazi jurists?
THE FEDERAL MINISTRY OF JUSTICE
IN THE SHADOW OF THE NAZI PAST
1


Demo-
cratic start
beginning with
former Nazi jurists?
THE FEDERAL MINISTRY OF JUSTICE
IN THE SHADOW OF THE NAZI PAST
Die Akte Rosenburg
How did the Ministry deal with its Nazi past?
1

Demokratyczny nowy początek ze starymi nazistowskimi prawnikami?

FEDERALNE MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI W CIENIU NAZISTOWSKIEJ PRZESZŁOŚCI

01

FEDERALNE MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI

Z chwilą powstania Republiki Federalnej Niemiec w 1949 roku utworzono także Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości. Nowa demokracja była projektem przeciwstawnym do nazistowskiej dyktatury. Ustawa Zasadnicza na pierwszy plan wysuwa godność ludzką i prawa wolnościowe. W ministerstwach nowemu demokratycznemu początkowi często towarzyszył jednak stary personel z czasów narodowego socjalizmu.

I tak w Federalnym Ministerstwie Sprawiedliwości czynnych było wielu prawników, którzy pracowali już w Ministerstwie Sprawiedliwości Rzeszy lub wymiarze sprawiedliwości nazistowskiej dyktatury. W celu zbadania zakresu tej personalnej ciągłości oraz jej skutków Ministerstwo Sprawiedliwości powołało niezależną komisję naukową. Badacze po raz pierwszy otrzymali dostęp do wszystkich akt ministerstwa. Od jesieni 2016 r. dostępne są wyniki pracy komisji: „Akta Rosenburg”.

MINISTERSTWO DO SPRAW KONSTYTUCJI

Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości do dzisiaj jest ministerstwem zajmującym się przede wszystkim ustawodawstwem. Przygotowuje rządowe projekty ustaw z zakresu prawa cywilnego, prawa karnego, prawa handlowego i gospodarczego oraz prawa procesowego. Jako tzw. ministerstwo do spraw konstytucji kontroluje poza tym zgodność projektów ustaw innych ministerstw pod kątem ich zgodności z Ustawą Zasadniczą.

Ministerstwo sprawuje też nadzór nad organami w zakresie swojej właściwości, np. nad Generalnym Prokuratorem Federalnym przy Trybunale Federalnym. Nadzorowi ministerstwa podlegają również sprawy administracyjne Trybunału Federalnego, Federalnego Sądu Administracyjnego i Federalnego Trybunału Skarbowego. Ministerstwo przygotowuje także wybór sędziów tych trybunałów.



W latach 1950–1973 Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości miało swoją siedzibę w Rosenburgu, willi położonej w Bonn-Kessenich.



01

DLACZEGO PRZYGOTOWANO TĘ WYSTAWĘ?

Wiadomości telewizyjne
z 10 października 2016 r.

Wystawa jest częścią rozrachunku z nazistowską przeszłością Federalnego Ministerstwa Sprawiedliwości i Ochrony Konsumentów. Uzupełniona o wydarzenia towarzyszące wystawa ma upowszechniać ustalenia zawarte w opracowaniu „Akta Rosenburg" i pobudzać do dyskusji. To, co było dotychczas „w cieniu", ma ujrzeć światło dzienne.

Z tego względu elementy wystawy mają również dwie strony:
jasną stronę przednią - oficjalną fasadę i ciemną stronę tylną - kulisy.

Rozliczenie nazistowskiej przeszłości Niemiec nie jest zakończone – jest jeszcze wiele kwestii otwartych. Jesteśmy wszyscy częścią tego procesu wyjaśniania zdarzeń historycznych, w ramach którego powinniśmy się uczyć na błędach przeszłości, aby w przyszłości im zapobiegać.

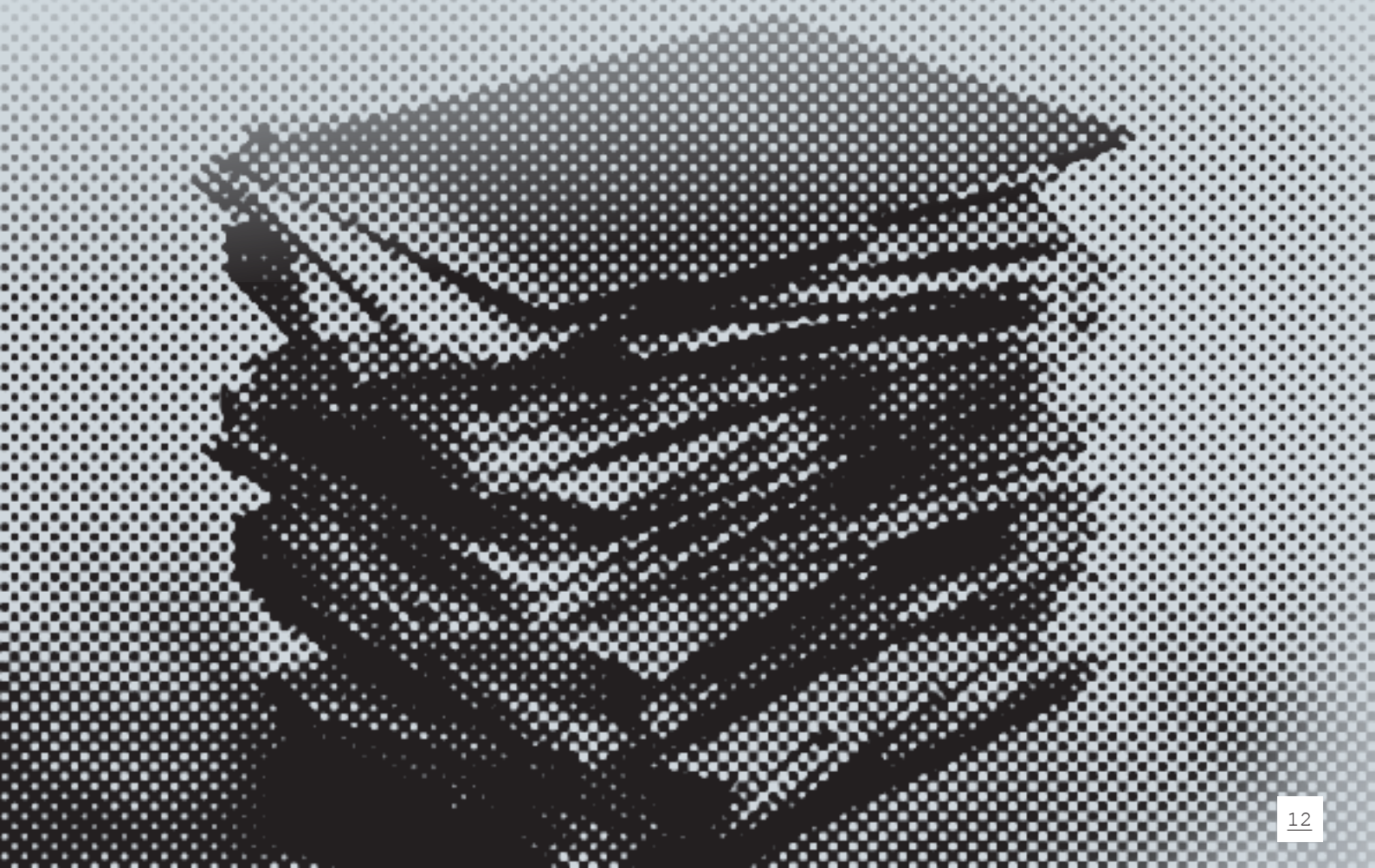



© BMJV



© C. H. Beck Verlag

Publikacja książkowa
„Akta Rosenburg", 2016 r.

02

AKTA ROSENBURG

Przekazanie opracowania „Akta Rosenburg" przez profesorów Manfreda Görtemakera i Christopha Safferlinga ówczesnemu Federalnemu Ministrowi Sprawiedliwości Heiko Massowi (SPD) i jego poprzedniczce Sabine Leutheusser-Schnarrenberger (FDP) w dniu 10 października 2016 r. w Berlinie.



Kim byli pracownicy?

Personel kierowniczy Federalnego Ministerstwa Sprawiedliwości w latach 1950–1963 obciążony nazistowską przeszłością przez członkostwo w NSDAP i/lub SA.

Źródło: książka „Akta Rosenburg", s. 263

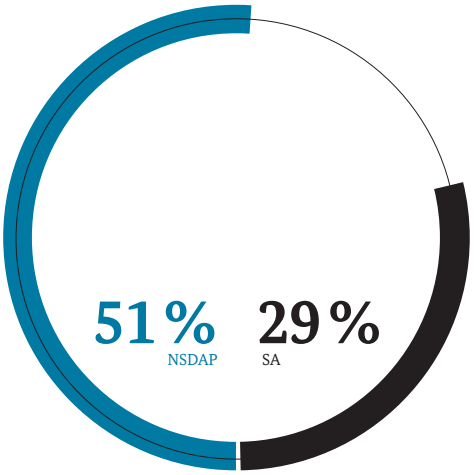

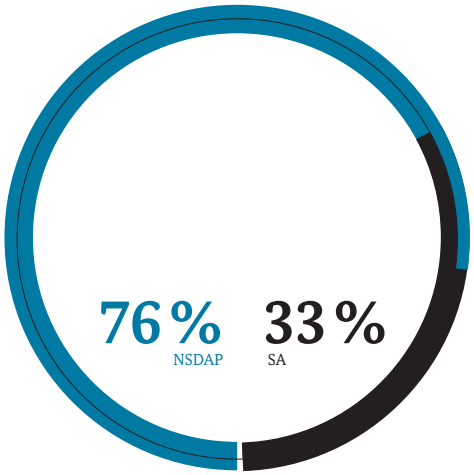

1950 → **1957**

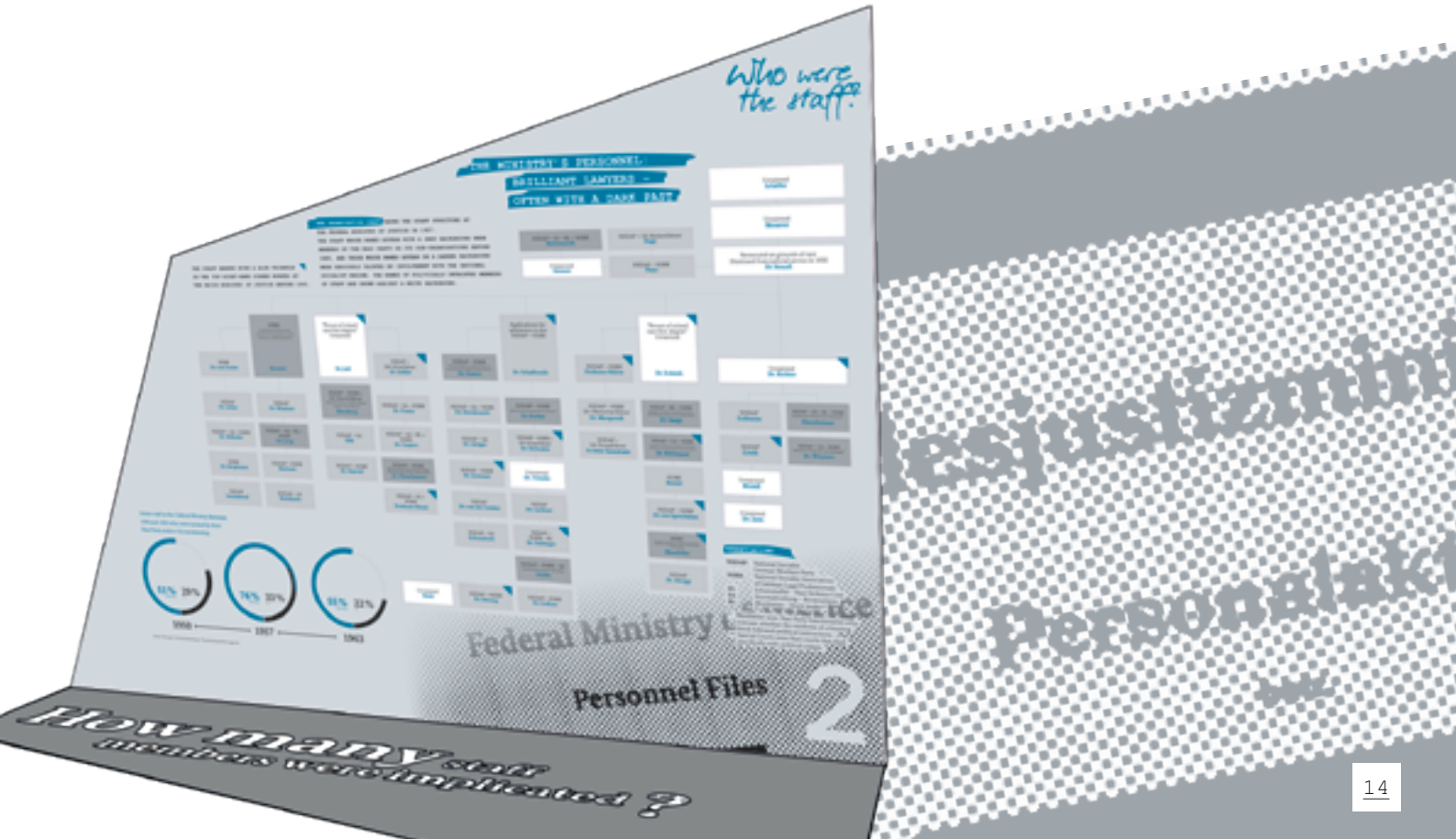

PERSONEL MINISTERSTWA: DOSKONALI PRAWNICY – CZĘSTO Z MROCZNĄ PRZESZŁOŚCIĄ

„Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości uchodzi w Bonn za ministerstwo najlepsze pod względem jakości.

Posiada pracowników szczególnej jakości i pełnych szczególnej gotowości do pełnienia służby na rzecz naszego demokratycznego porządku państwowego."

Federalny Minister Sprawiedliwości Richard Jaeger (CSU), 1965 r.

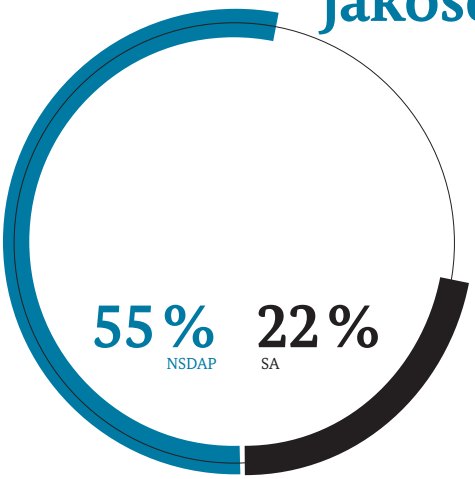

1963

„Kiedy 1 listopada 1962 r. zostałem powołany do Federalnego Ministerstwa Sprawiedliwości, znalazłem się w instytucji, w której ‚stare wygi' siedziały już 10 lat lub dłużej,

sami profesjonaliści najwyższego stopnia, często koryfeusze w swojej dziedzinie.

(...) Zrozumiałe więc było, że wszedłem do tego kręgu pełen uniżonego szacunku."

Erich Corves, dyrektor podwydziału ministerstwa, 1991 r.

WSPÓŁPRACOWNICY FEDERALNEGO MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI W ROKU 1957.

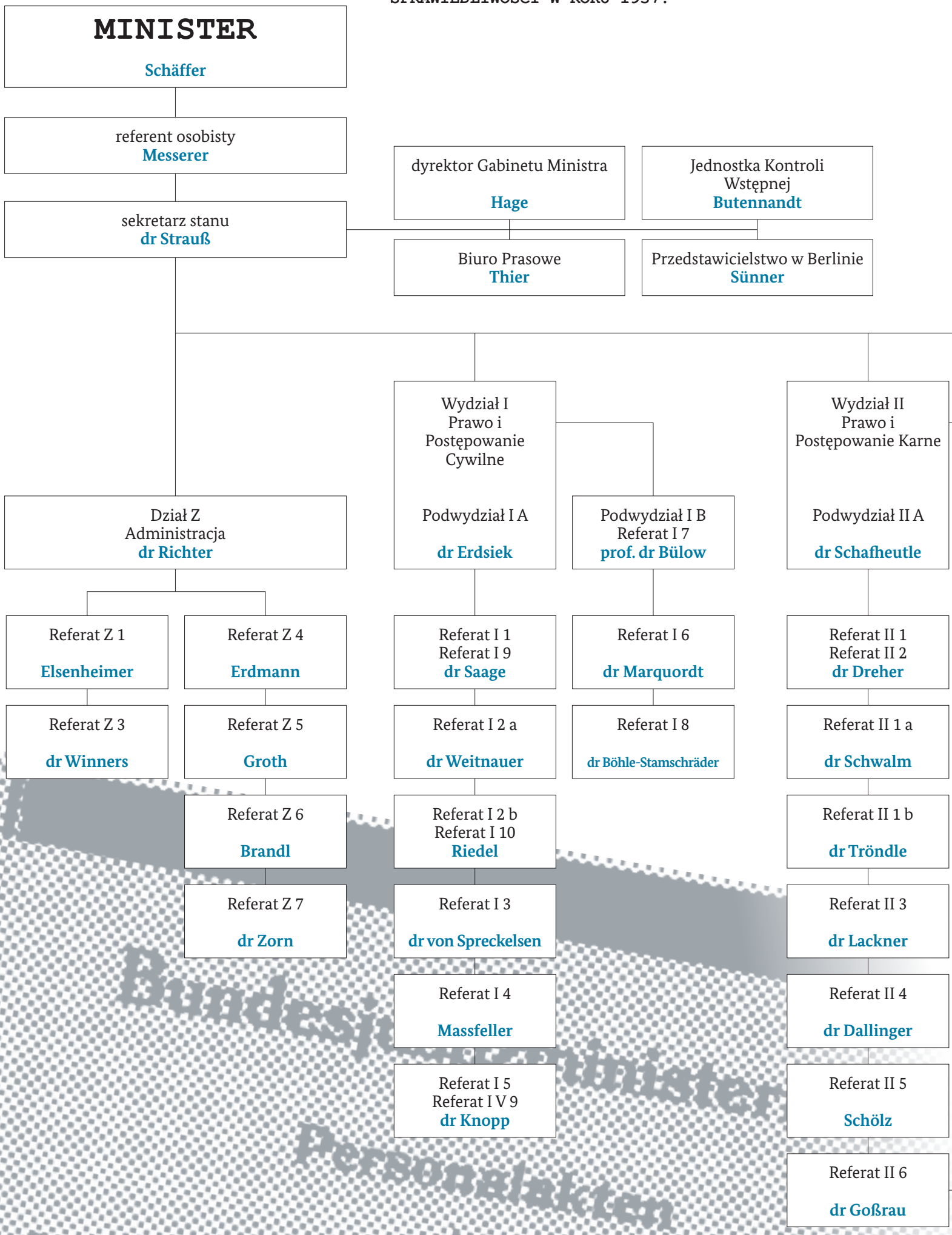

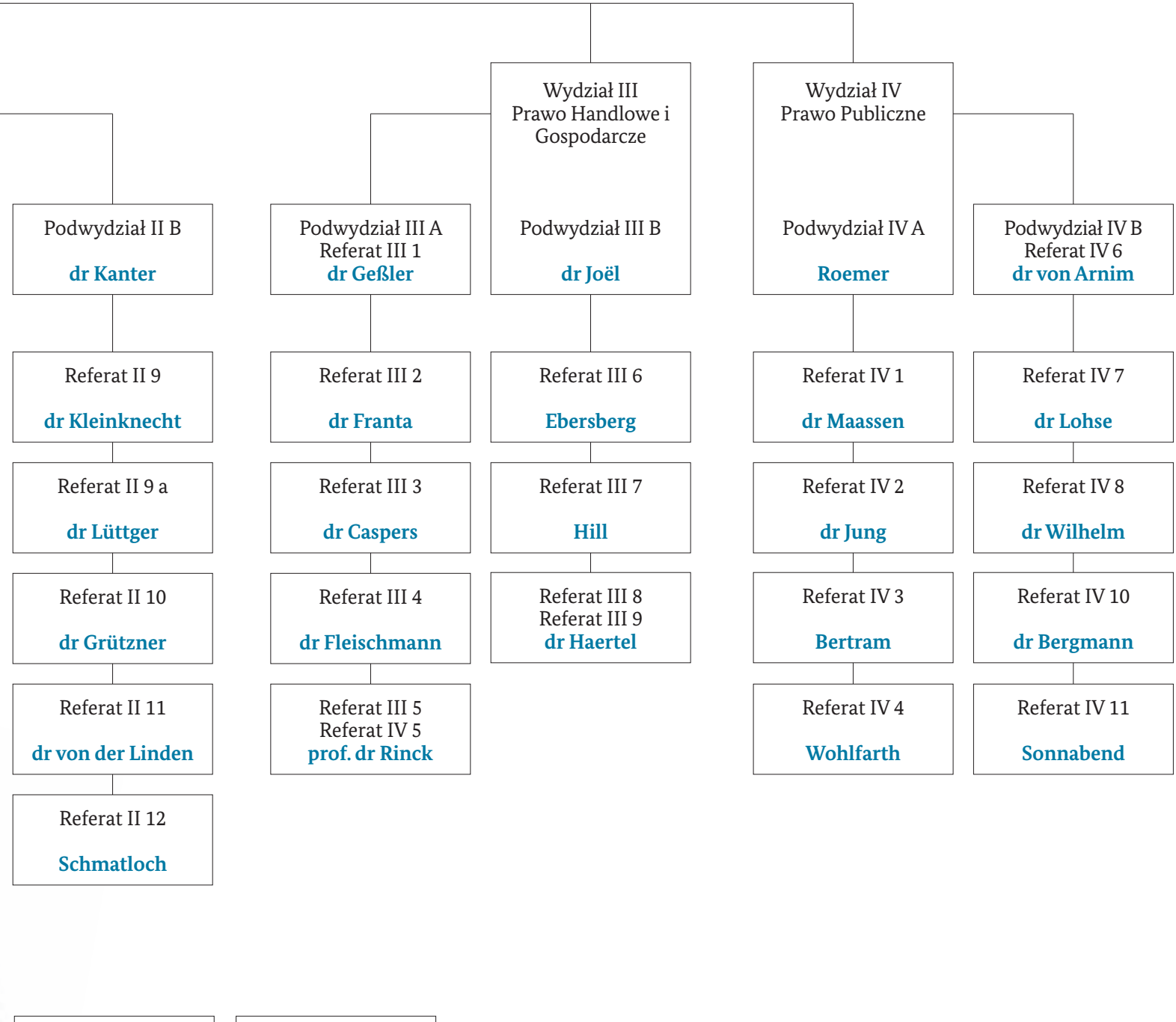
Wydział III
Prawo Handlowe i Gospodarcze
Wydział IV
Prawo Publiczne
Podwydział II B
dr Kanter
Podwydział III A
Referat III 1
dr Geßler
Podwydział III B
dr Joël
Podwydział IV A
Roemer
Podwydział IV B
Referat IV 6
dr von Arnim
Referat II 9
dr Kleinknecht
Referat III 2
dr Franta
Referat III 6
Ebersberg
Referat IV 1
dr Maassen
Referat IV 7
dr Lohse
Referat II 9 a
dr Lüttger
Referat III 3
dr Caspers
Referat III 7
Hill
Referat IV 2
dr Jung
Referat IV 8
dr Wilhelm
Referat II 10
dr Grützner
Referat III 4
dr Fleischmann
Referat III 8
Referat III 9
dr Haertel
Referat IV 3
Bertram
Referat IV 10
dr Bergmann
Referat II 11
dr von der Linden
Referat III 5
Referat IV 5
prof. dr Rinck
Referat IV 4
Wohlfarth
Referat IV 11
Sonnabend
Referat II 12
Schmatloch
Referat II 7
dr Herzog
Referat II 8
Wahl

SCHEMAT ORGANIZACYJNY PRZEDSTAWIA STRUKTURĘ PRACOWNIKÓW MINISTERSTWA W ROKU 1957.

PRACOWNICY PRZEDSTAWIENI NA SZARYM TLE BYLI PRZED 1945 R. CZŁONKAMI NSDAP LUB STRUKTUR JEJ PODPORZĄDKOWANYCH, ZAZNACZENI NA CIEMNOSZARO BYLI NAWET POWAŻNIE OBCIĄŻENI NAZISTOWSKĄ PRZESZŁOŚCIĄ.
PRACOWNICY BEZ OBCIĄŻEŃ SĄ PRZEDSTAWIENI NA BIAŁYM TLE.

SKRÓTY:

NSDAP: Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (Narodowosocjalistyczna Partia Robotnicza Niemiec)
NSRB: Nationalsozialistischer Rechtswahrerbund (Narodowosocjalistyczny Związek Obrońców Prawa)
SS: Schutzstaffel (Szwadron Ochronny)
SA: Sturmabteilung (Oddział Szturmowy)
BL: Blockleiter (naczelnik kwartału)*

* BL – funkcjonariusze partyjni NSDAP, którzy nadzorowali przestrzeganie wytycznych politycznych w danym kwartale domów
** Sądy Specjalne – specjalne sądy nazistowskie zajmujące się przestępstwami politycznymi

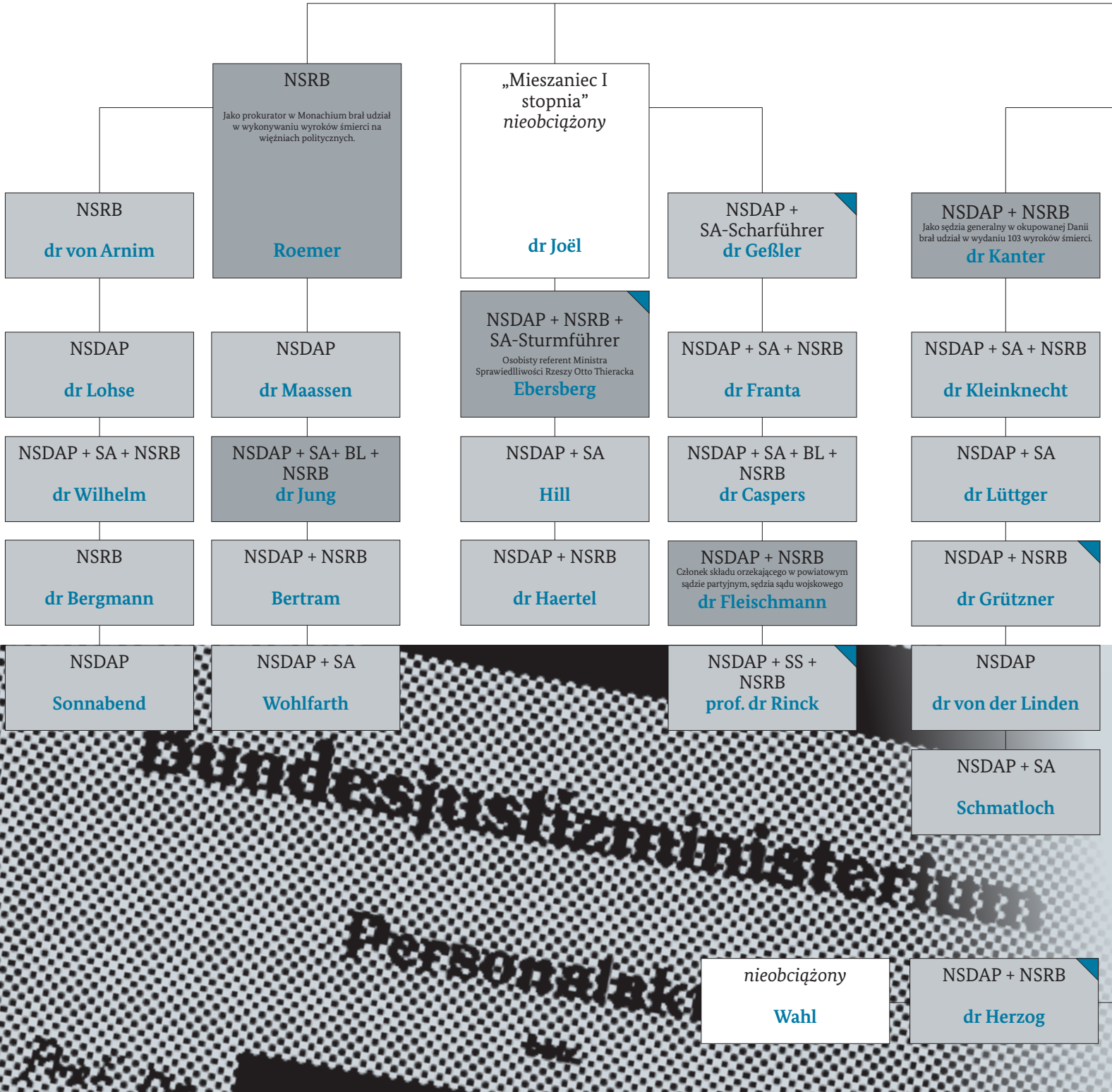

OSOBY OZNACZONE NIEBIESKIM TRÓJKĄTEM W PRAWYM GÓRNYM ROGU PRACOWAŁY W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI RZESZY PRZED 1945 R.

nieobciążony
Schäffer

nieobciążony
Messerer

Prześladowany na tle rasowym, w 1935 r. zwolniony ze służby w wymiarze sprawiedliwości
dr Strauß

NSDAP + SS + BL + NSRB
Butennandt

NSDAP + SA-Rottenführer
Hage

nieobciążony
Sünner

NSDAP + NSRB
Thier

Wnioski o przyjęcie do NSDAP + NSRB
dr Schafheutle

„Mieszaniec I stopnia”
nieobciążony
dr Erdsiek

NSDAP + NSRB
prof. dr Bülow

nieobciążony
dr Richter

NSDAP + NSRB
Prokurator przy Sądzie Specjalnym w Innsbrucku**
dr Dreher

NSDAP + NSRB + SA-Oberscharführer
dr Marquordt

NSDAP + BL + NSRB
Uczestnik konferencji organizowanych po konferencji w Wannsee dot. „kwestii żydowskiej”
dr Saage

NSDAP
Erdmann

NSDAP + SA + BL + NSRB
Działalność w Sądzie Specjalnym w Bambergu**
Elsenheimer

NSDAP + NSRB + SA-Scharführer
dr Schwalm

NSDAP + SA-Truppführer
dr Böhle-Stamschräder

NSDAP + SA + NSRB
Uczestnik konferencji organizowanych po konferencji w Wannsee dot. „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”
dr Weitnauer

NSDAP
Groth

NSDAP + SA + NSRB
Działalność w Sądzie Specjalnym w Bambergu**
dr Winners

nieobciążony
dr Tröndle

NSRB
Riedel

nieobciążony
Brandl

NSDAP
dr Lackner

NSDAP + NSRB
dr von Spreckelsen

nieobciążony
dr Zorn

NSDAP + NSRB + BL
dr Dallinger

NSRB
Uczestnik konferencji organizowanych po konferencji w Wannsee, komentator ustaw o ochronie krwi
Massfeller

NSDAP + SA + NSRB
sędzia sądu wojskowego
Schölz

NSDAP
dr Knopp

NSDAP + NSRB
dr Goßrau

Tylko najlepsi ludzie?



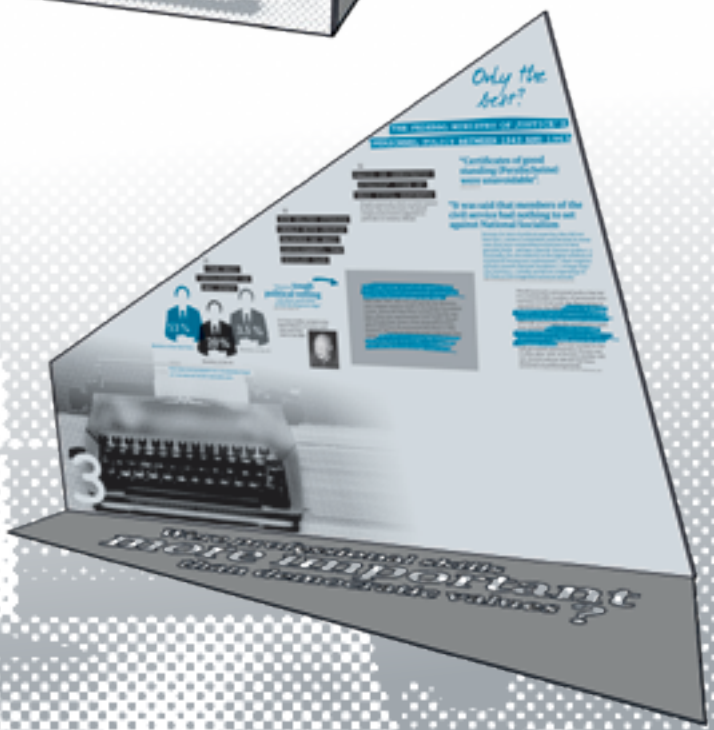

3

POLITYKA PERSONALNA FEDERALNEGO MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI W LATACH 1949–1963



© Bundesarchiv

Dr Konrad Adenauer (CDU), kanclerz Republiki Federalnej Niemiec w latach 1949-1963

02

SIĘGANIE PO „SPRAWDZONY PERSONEL”

Adenauer w swoim exposé rządowym z 20 września 1949 r.

„Zasadniczo i zdecydowanie opieramy się na grupie zawodowych urzędników.

Denazyfikacja wyrządziła wiele nieszczęścia i wiele szkody. Osoby rzeczywiście winne zbrodniom popełnionym w okresie narodowego socjalizmu i w czasie wojny powinny zostać surowo ukarane. Ale poza tym nie powinniśmy już dłużej rozróżniać dwóch klas ludzi:

tych politycznie bez zarzutu i tych politycznie obciążonych. To rozróżnienie musi zniknąć jak najszybciej.”

Fragment exposé rządowego Konrada Adenauera wygłoszonego w Bundestagu 20 września 1949 r.
© Bundesarchiv

01

TAK ZWANA USTAWA KOŃCZĄCA DENAZYFIKACJĘ

Cel Adenauera, aby włączyć urzędników „Trzeciej Rzeszy" do nowego państwa, został zrealizowany w 1951 r. Wszyscy dawni urzędnicy państwowi, sędziowie, robotnicy i inni pracownicy nazistowskiego państwa otrzymali prawo do ponownego zatrudnienia.

Wyłączone zostały te osoby, które:

- w procesie denazyfikacji uznano za „głównych winnych" lub „winnych". We wszystkich strefach okupacyjnych dotyczyło to tylko 1,4 proc. wszystkich osób poddanych weryfikacji, w tym 1071 urzędników.
- należały do gestapo lub zbrojnych oddziałów SS. Wyjątek stanowiło jednak podjęcie takiej służby „wbrew woli". Ponieważ brak woli zakładano już wtedy, gdy osoba taka – jak miało to miejsce prawie zawsze – była przenoszona do tej służby za jej zgodą, prawo do ponownego zatrudnienia przysługiwało także członkom gestapo i zbrojnych oddziałów SS.

Wskutek tej ustawy Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości i podlegające mu urzędy zatrudniały coraz więcej pracowników, którzy byli czynni w służbie państwowej już w okresie narodowego socjalizmu.

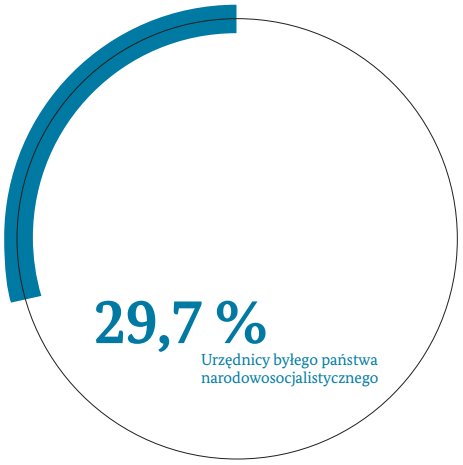

W 1951 R. NA 900 STANOWISK 267 BYŁO OBSADZONYCH DAWNYMI URZĘDNIKAMI.

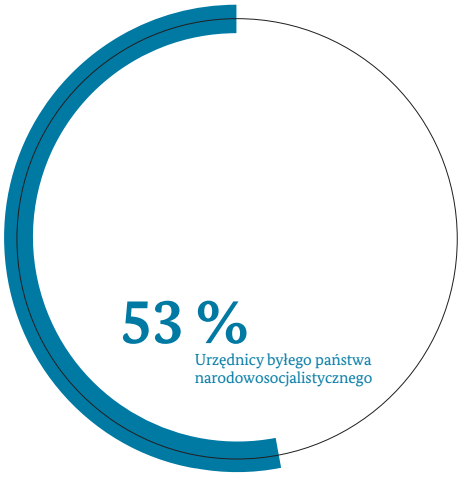

USTAWA SPOWODOWAŁA DALSZY WZROST TEJ LICZBY, W 1953 R. NA 968 STANOWISK 513 BYŁO OBSADZONYCH DAWNYMI URZĘDNIKAMI.



© Bundesarchiv

Dr Walter Strauß, sekretarz stanu w Federalnym Ministerstwie Sprawiedliwości w latach 1949–1963

03

POLITYKA PERSONALNA WALTERA STRAUSSA

Za politykę personalną ministerstwa sprawiedliwości w latach 1949-1963 był odpowiedzialny Walter Strauß, który – sam będąc prześladowanym w okresie narodowego socjalizmu – sprawował urząd sekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości przez kolejnych sześć kadencji ministrów sprawiedliwości. Przy wyborze personelu kładł nacisk na umiejętności prawnicze kandydatów.

„Do dyspozycji jest zawsze tylko stosunkowo ograniczona liczba osób zdolnych do pełnienia takiej służby w ministerstwie (...). Administracja może wykonywać takie zadania tylko (...), jeśli uda jej się przyciągnąć do pracy najlepszych ludzi. (...)

Decydować mogą tylko kwalifikacje merytoryczne.”

Walter Strauß (CDU): memoriał z 12 sierpnia 1947 r.

01

NAZIŚCI CZY DEMOKRACI? POGLĄD STRAUSSA NA NAZISTOWSKICH URZĘDNIKÓW

Strauß sięgał świadomie także po prawników z nazistowską przeszłością. Szczególnie łagodnie oceniał przy tym urzędników ministerialnych z czasów narodowego socjalizmu:

„Wybielanie było nie do uniknięcia.”

Walter Strauß, 1976 r.

„Stan urzędniczy nie miał niczego, co mógłby przeciwstawić narodowemu socjalizmowi,

ponieważ z uwagi na brak wiedzy politycznej nie posiadał (...) zdolności rozeznania się w sytuacji, a także dlatego, że byli to często – co jest może szczególną cechą niemiecką – znakomici ‚technicy’ w swej dziedzinie (...). Zwłaszcza urzędnicy ministerialni wyższego szczebla zachowali wprawdzie w przeważającej liczbie (...) swe negatywne stanowisko wobec narodowego socjalizmu (...). Jednak znaczna większość (...) z powodu tego chybionego nastawienia technicznego po prostu dalej współpracowała.”

Walter Strauß, Rada Parlamentarna, posiedzenie Komisji Głównej 23 lutego 1949 r.

02

PODEJŚCIE WALTERA STRAUßA DO NAZISTOWSKIEJ PRZESZŁOŚCI: PRZYPADEK GEßLERA

„Ostra weryfikacja” pracowników pod kątem ich nazistowskiej przeszłości, jak retrospektywnie twierdził Strauß, w latach 50. nie miała miejsca.
Dopiero od roku 1965, po odejściu Straußa, przy przyjmowaniu nowych osób zaczęto regularnie kierować zapytania do Berlin Document Center, gdzie przechowywano kartotekę członków NSDAP. Niemniej jednak najważniejsze dane biograficzne były znane Straußowi już od 1949 r. z akt osobowych. Jego podejście do tych danych pokazuje, że nawet mocno problematyczną przeszłość nazistowską, jak w przypadku dr Ernsta Geßlera, uznawał często za bezproblemową, a nawet ją mocno relatywizował.

„Jednakże, zwłaszcza w fazie tworzenia ministerstwa, miała miejsce

ostra weryfikacja polityczna.”

Walter Strauß, Stuttgart 1976 r.

Dr Ernst Geßler, do 1945 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości Rzeszy, od 1949 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości RFN



Widoczne było to w jego stanowisku dotyczącym przypadku wyższego radcy rządowego w Federalnym Ministerstwie Sprawiedliwości dr Ernsta Geßlera. Kiedy ten w roku 1950 miał zostać awansowany na stanowisko radcy ministerialnego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zgłosiło wątpliwości. Geßler był od 1933 r. członkiem NSDAP, służył w stopniu rottenführera w SA i do 1945 r. zajmował stanowisko wyższego radcy rządowego przy Ministerstwie Sprawiedliwości Rzeszy.

Ponadto wiadomo było też o jego wypowiedziach, które należało interpretować jako antysemickie. Strauß częściowo je znał, ale nie przywiązywał do nich żadnej wagi.

NAZISTOWSKA PRZESZŁOŚĆ PRACOWNIKÓW MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

NAZISTOWSKA PRZESZŁOŚĆ
170 PRACOWNIKÓW
MINISTERSTWA ZAJMUJĄCYCH
STANOWISKA KIEROWNICZE
W LATACH 1949–1973

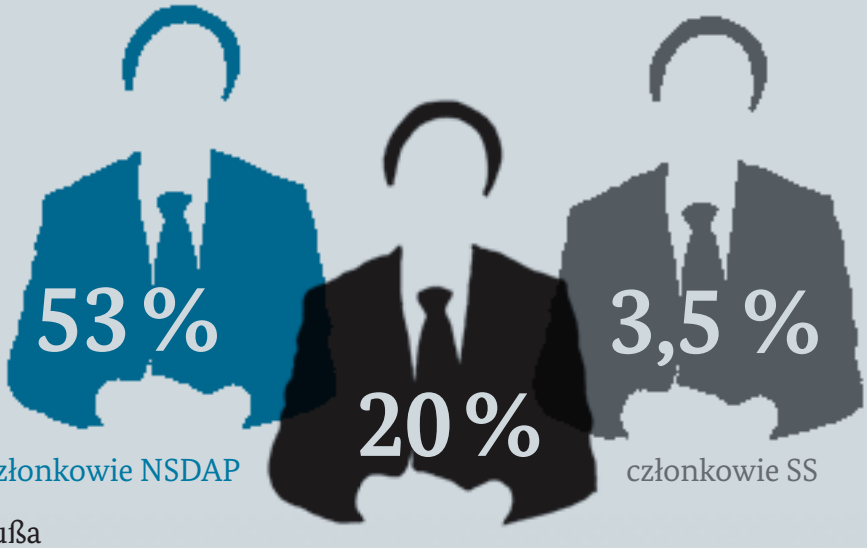

Na skutek polityki personalnej Straußa do ministerstwa były przyjmowane nawet osoby poważnie uwikłane w nazistowską przeszłość. Strauß nie prowadził natomiast polityki celowego włączania do personelu kierowniczego osób prześladowanych przez nazistów, chociaż prawdopodobnie byłoby to łatwe. I tak w 1949 r. w ministerstwie było z jednej strony 67 etatów urzędniczych, a z drugiej strony do dyspozycji było chociażby 574 prawników zatrudnionych wcześniej w wymiarze sprawiedlwości, którzy po 1933 r. ze względu na żydowskie pochodzenie zostali usunięci ze swoich stanowisk. Ponadto było też 205 nieżydowskich urzędników wymiaru sprawiedliwości, zwolnionych w Prusach z powodów politycznych.

Źródło: Lothar Gruchmann „Justiz im Dritten Reich 1933-1940", Monachium 1987 r.

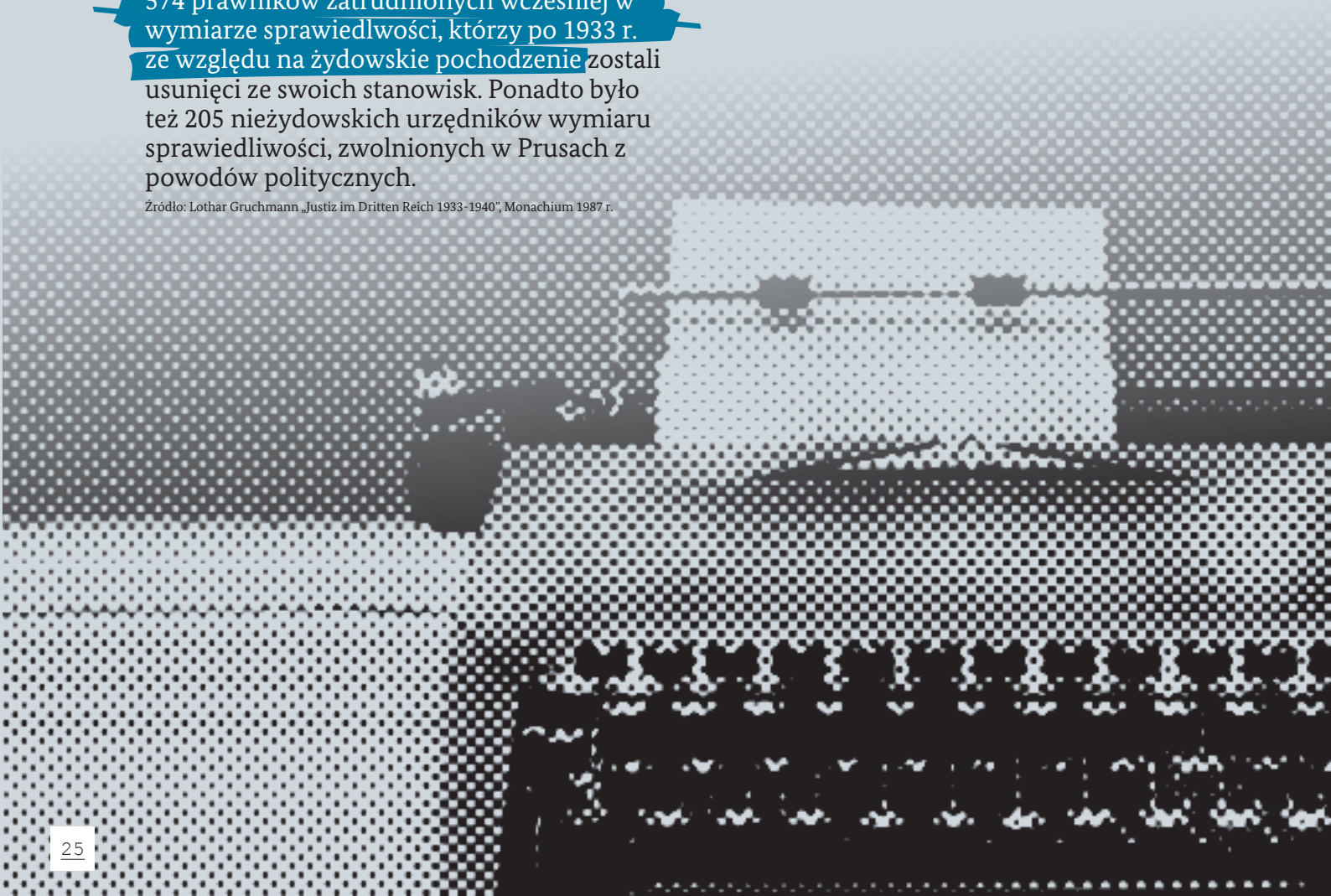

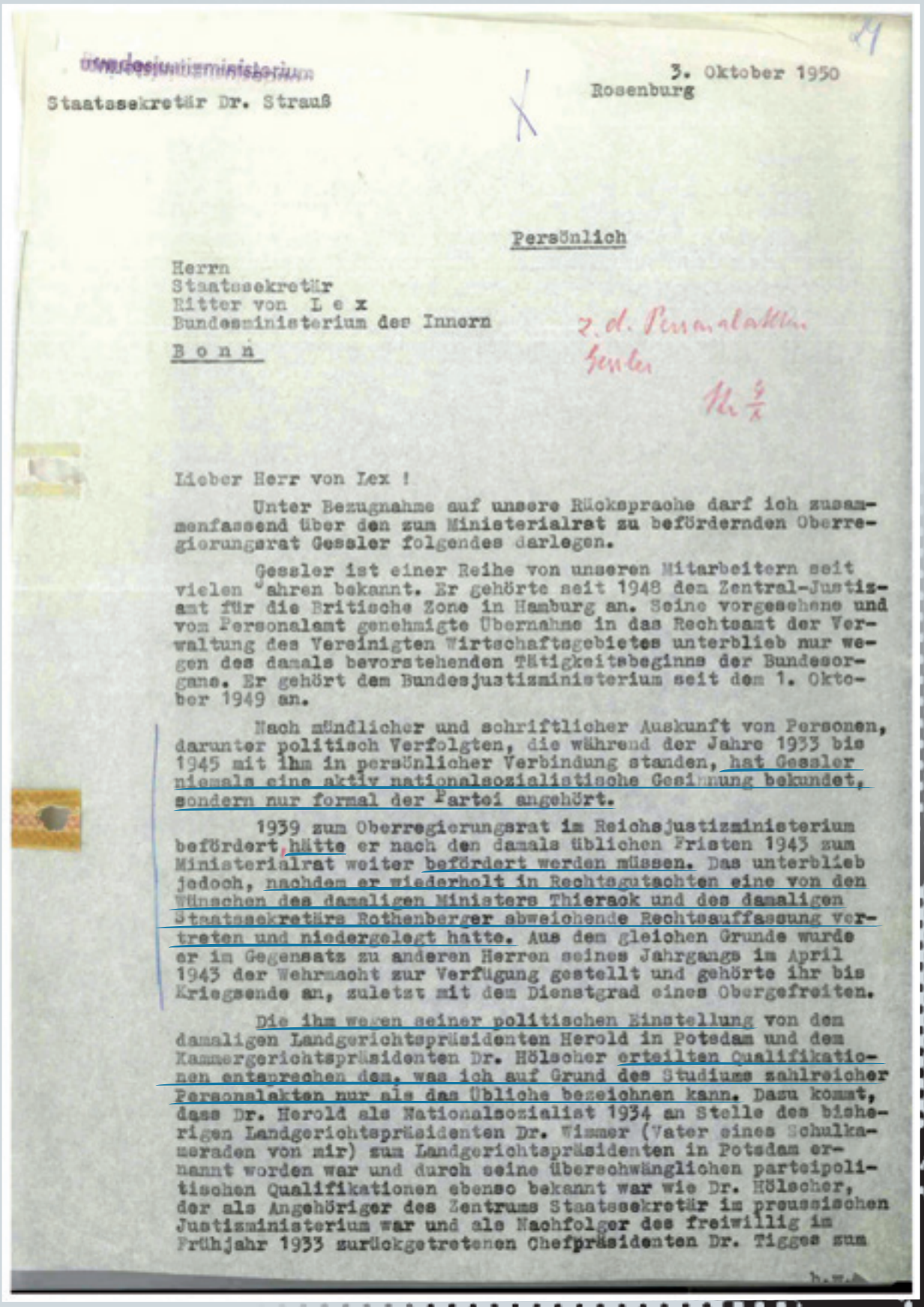

Bundesjustizministerium

Staatssekretär Dr. Strauß

3. Oktober 1950
Rosenburg

Persönlich

Herrn
Staatssekretär
Ritter von L e x
Bundesministerium des Innern

B o n n

z. d. Personalakten
Gessler

Lieber Herr von Lex !

Unter Bezugnahme auf unsere Rücksprache darf ich zusammenfassend über den zum Ministerialrat zu befördernden Oberregierungsrat Gessler folgendes darlegen.

Gessler ist einer Reihe von unseren Mitarbeitern seit vielen Jahren bekannt. Er gehörte seit 1948 dem Zentral-Justizamt für die Britische Zone in Hamburg an. Seine vorgesehene und vom Personalamt genehmigte Übernahme in das Rechtsamt der Verwaltung des Vereinigten Wirtschaftsgebietes unterblieb nur wegen des damals bevorstehenden Tätigkeitsbeginns der Bundesorgane. Er gehört dem Bundesjustizministerium seit dem 1. Oktober 1949 an.

Nach mündlicher und schriftlicher Auskunft von Personen, darunter politisch Verfolgten, die während der Jahre 1933 bis 1945 mit ihm in persönlicher Verbindung standen, hat Gessler niemals eine aktiv nationalsozialistische Gesinnung bekundet, sondern nur formal der Partei angehört.

1939 zum Oberregierungsrat im Reichsjustizministerium befördert, hätte er nach den damals üblichen Fristen 1943 zum Ministerialrat weiter befördert werden müssen. Das unterblieb jedoch, nachdem er wiederholt in Rechtsgutachten eine von den Wünschen des damaligen Ministers Thierack und des damaligen Staatssekretärs Rothenberger abweichende Rechtsauffassung vertreten und niedergelegt hatte. Aus dem gleichen Grunde wurde er im Gegensatz zu anderen Herren seines Jahrgangs im April 1943 der Wehrmacht zur Verfügung gestellt und gehörte ihr bis Kriegsende an, zuletzt mit dem Dienstgrad eines Obergefreiten.

Die ihm wegen seiner politischen Einstellung von dem damaligen Landgerichtspräsidenten Herold in Potsdam und dem Kammergerichtspräsidenten Dr. Hölscher erteilten Qualifikationen entsprechen dem, was ich auf Grund des Studiums zahlreicher Personalakten nur als das Übliche bezeichnen kann. Dazu kommt, dass Dr. Herold als Nationalsozialist 1934 an Stelle des bisherigen Landgerichtspräsidenten Dr. Wimmer (Vater eines Schulkameraden von mir) zum Landgerichtspräsidenten in Potsdam ernannt worden war und durch seine überschwänglichen parteipolitischen Qualifikationen ebenso bekannt war wie Dr. Hölscher, der als Angehöriger des Zentrums Staatssekretär im preussischen Justizministerium war und als Nachfolger des freiwillig im Frühjahr 1933 zurückgetretenen Chefpräsidenten Dr. Tigges zum

h.w.A.

Opinia Waltera Straußa dotycząca dr Ernsta Geßlera, 3 października 1950 r.

Präsidenten des Kammergerichts ernannt wurde, ein Vorgang, der uns seinerzeit alle entsetzte. Ich erachte daher, ebenso wie in anderen Fällen, die Qualifikationen der Herren Herold und Hölscher für unbeachtlich.

Der Zufall wollte es, dass ich im Laufe des vergangenen Jahres, wenn ich Personalakten aus Anlass von Bewerbungen prüfte, wiederholt auf Berichte über die Teilnahme an den Lehrgängen der Akademie für Internationales Recht, und zwar aus verschiedenen Jahren gestossen bin. Namen will ich bewusst nicht nennen. Es ist mir bereits früher aufgefallen, dass in jedem dieser Berichte ein Satz über die Teilnahme von deutschen Emigranten oder jüdischen Angehörigen anderer Nationen vorkam. Meistens wurde ziemlich gleichförmig zum Ausdruck gebracht, dass man den Verkehr mit solchen Personen vermieden habe. Offenbar wurde eine Berichterstattung über dieses Thema verlangt. Die einzelnen Berichte verhalten sich verschieden. Ein Vergleich mit zwei weiteren mir vorliegenden Personalakten über die Teilnahme an dem gleichen Lehrgang, an dem auch Herr Gessler beteiligt war, erweist, dass Gessler in viel zurückhaltenderer Form berichtet hat als die anderen Herren. Was im übrigen auch für die sonstigen Abschnitte von Gesslers Bericht gilt.

Sie wissen, dass ich mich neben der sachlichen Eignung stets besonders um die politische Vorgeschichte und den Charakter unserer Mitarbeiter gekümmert habe, bevor sie eingestellt wurden. Dafür bin ich auch bereit, die Verantwortung zu tragen, wenn ich mich einmal in meinem Urteil geirrt haben sollte. Ich glaube indessen, bei Gessler, über den ich schon in der Frankfurter Zeit auch mündliche Erkundigungen eingezogen habe, versichert zu sein, dass seine Zugehörigkeit zur NSDAP nur eine formale war. U.a. ist mir bekannt, dass er mit einem früheren Studien- und Referendarkollegen von mir, nichtarischer Herkunft während der ganzen Zeit des Nazismus nicht nur persönlich verkehrt hat, sondern nach Kräften für ihn eingetreten ist.

Falls Sie meine Darlegung zu den Akten nehmen wollen, so bin ich damit gerne einverstanden.

Mit vielen Grüssen

Ihr

Dr. Strauß

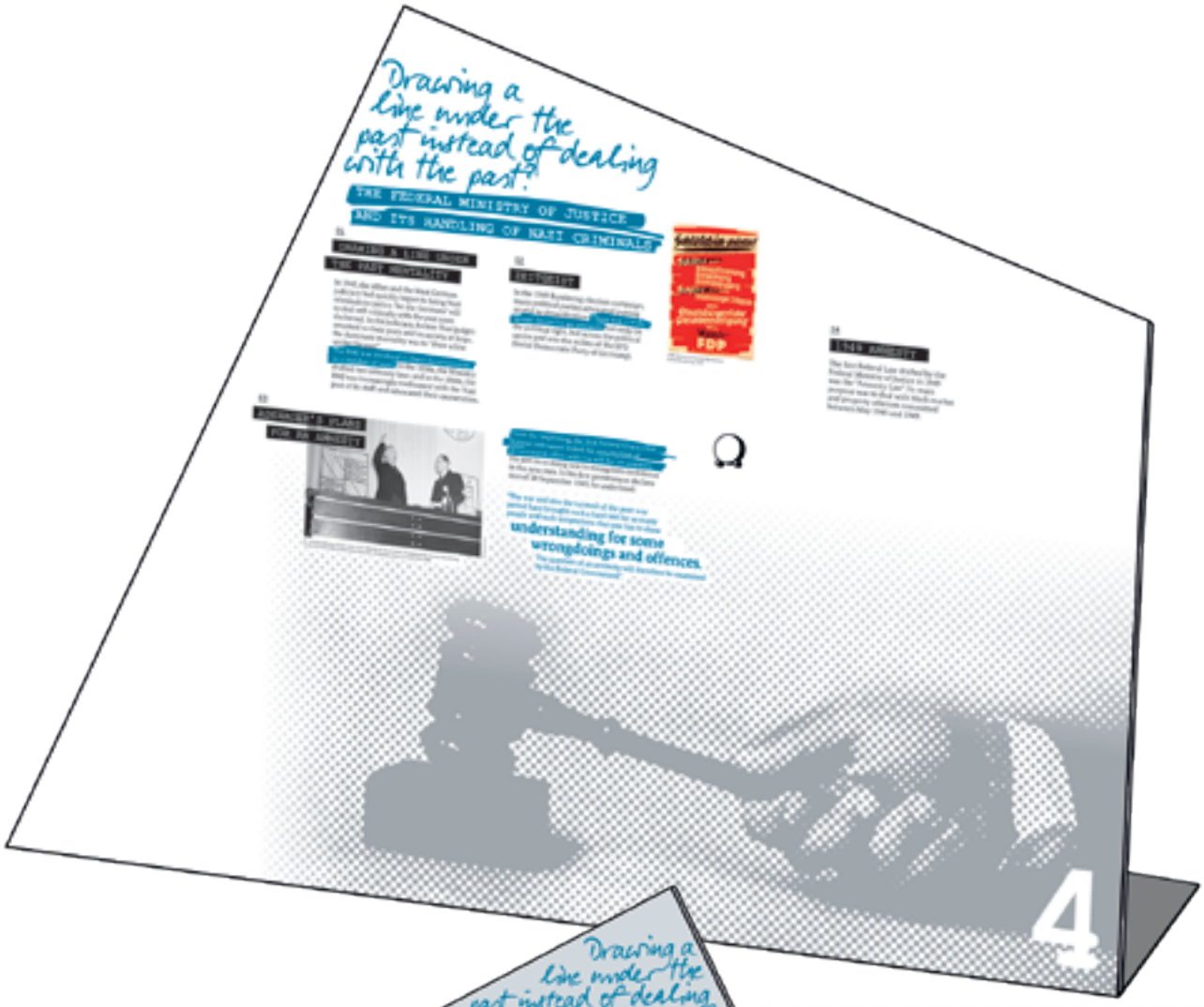
Drawing a line under the past instead of dealing with the past?
THE FEDERAL MINISTRY OF JUSTICE AND ITS HANDLING OF NAZI CRIMINALS
understanding for some wrongdoings and offences.
4


Drawing a line under the past instead of dealing with the past?
THE FEDERAL MINISTRY OF JUSTICE
4
How can the intensive support for war criminals be explained ?

Gruba kreska zamiast rozliczenia?

FEDERALNE MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI I PODEJŚCIE DO NAZISTOWSKICH SPRAWCÓW

01

MENTALNOŚĆ GRUBEJ KRESKI

W 1945 r. alianci i zachodnioniemiecki wymiar sprawiedliwości szybko przystąpili do stawiania przed sądem nazistowskich zbrodniarzy. Jednakże wola Niemców, by samokrytycznie zająć się swoją przeszłością, wkrótce osłabła. Nazistowscy sędziowie powrócili na swoje stanowiska w wymiarze sprawiedliwości, a w społeczeństwie dominowała mentalność „grubej kreski". Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości pod wieloma względami miało w tym swój udział. W latach 50. opracowało dwie ustawy amnestyjne, w latach 60. w coraz większym stopniu było konfrontowane z nazistowską przeszłością swoich pracowników i angażowało się na rzecz ich odciążenia.

4

DUCH CZASU

Już w kampanii wyborczej do Bundestagu w 1949 r. wiele partii politycznych opowiedziało się za zakończeniem denazyfikacji. Tęsknota za amnestią była rozpowszechniona nie tylko w prawicowym obozie politycznym, ale sięgała także przez centrum aż do środowisk SPD.



Plakat wyborczy FDP w wyborach do Bundestagu w 1949 r.


Bundesgesetzblatt

1949 | Ausgegeben zu Bonn am 31. Dezember 1949 | Nr. 9

Inhalt:

Tag — Gesetz über die Gewährung von Straffreiheit — Seite 23

Gesetz über die Gewährung von Straffreiheit. Vom 31. Dezember 1949.

03

PLANY AMNESTYJNE ADENAUERA



© Bundesregierung

Dr Konrad Adenauer (CDU) jako pierwszy kanclerz Republiki Federalnej Niemiec składa przysięgę przed przewodniczącym Bundestagu dr Erichem Köhlerem (CDU), 20 września 1949 r.

Fragment exposé rządowego Konrada Adenauera wygłoszonego w Bundestagu 20 września 1949 r.
© Bundesarchiv

Pierwszy kanclerz federalny Adenauer (CDU) od początku łączył objęcie rządów z zamiarem wprowadzenia amnestii. Zamierzał w ten sposób wzmocnić zaufanie do nowego państwa. W swoim pierwszym exposé rządowym stwierdził:

„Wojna, a także zawirowania czasu powojennego wystawiły wiele osób na tak ciężką próbę i takie pokusy, że należy okazać

zrozumienie dla niektórych uchybień i wykroczeń.

Dlatego też rząd federalny rozważa sprawę amnestii.”



04

AMNESTIA Z 1949 R.

Pierwsza ustawa federalna, sformułowana w 1949 r. przez Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości, to „ustawa o darowaniu kary”. Ustawa była pierwotnie pomyślana dla czynów związanych z czarnym rynkiem oraz czynów naruszających prawo własności popełnionych w okresie maj 1945–1949.

01

AMNESTIA Z 1949 R. …

Już w 1949 r. z amnestii skorzystali nie tylko ludzie prowadzący nielegalny handel i popełniający kradzieże z ubóstwa. Amnestii podlegały kary pozbawienia wolności do 6 miesięcy i kary grzywny do 5 tys. marek. Z amnestii skorzystali również nazistowscy sprawcy, osądzeni z powodu czynnej napaści lub przynależności do organizacji zbrodniczych (SS, gestapo, SD, Führerkorps NSDAP).

02

… I Z 1954 R.

W 1954 r. weszła w życie druga ustawa amnestyjna. Ustawa obejmowała wszystkie czyny popełnione w okresie od 1 października 1944 r., za które wymierzono karę pozbawienia wolności do lat 3, albo czyny zagrożone taką karą. W ten sposób amnestii mogły podlegać także typowe zbrodnie końcowej fazy wojny, np. mordowanie „dezerterów" z wyroku sądów doraźnych czy zbrodnie dokonywane na jeńcach wojennych. Ponadto ustawa obejmowała amnestią wszystkie osoby, które z powodów politycznych zataiły swój stan cywilny. Było to korzystne dla nazistowskich sprawców, którzy po 1945 r. przyjęli fałszywą tożsamość w celu uniknięcia ścigania karnego. Ustawa symbolizowała mentalność „grubej kreski" w społeczeństwie zachodnioniemieckim, a dla wymiaru sprawiedliwości był to sygnał polityczny, aby zakończyć ściganie nazistowskich zbrodni.



Wyroki skazujące za zbrodnie nazistowskie wydane przez sądy zachodnioniemieckie w latach 1945–1959

Źródło: Andreas Eichmüller „Die Strafverfolgung von NS-Verbrechen seit 1945" w „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte 2008", zeszyt 4, s. 621 (s. 626).

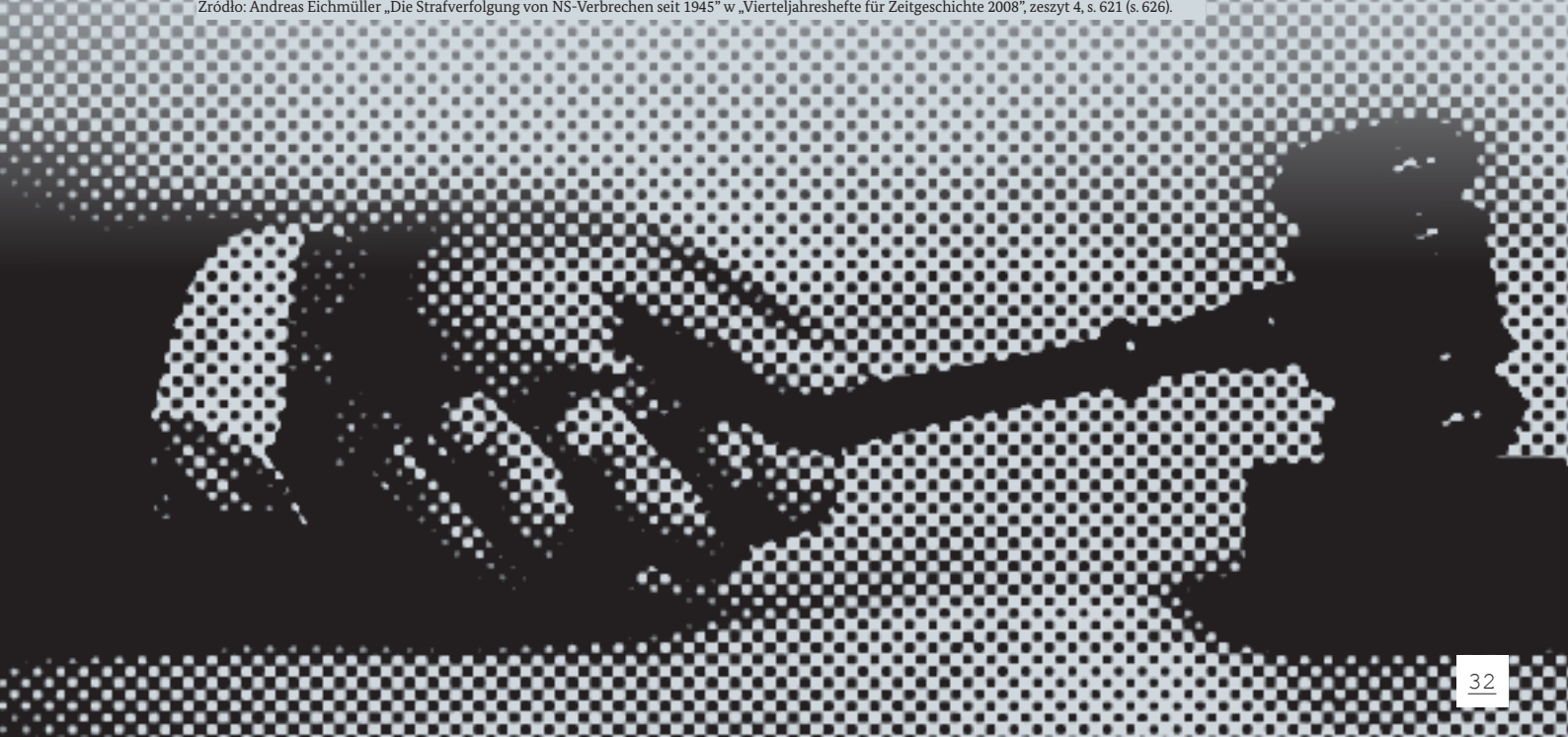

03

MODELOWY PRZYKŁAD CIĄGŁOŚCI PERSONALNEJ

Max Merten pracował w latach 1938–1942 w Ministerstwie Sprawiedliwości Rzeszy i zajmował się tam prawem postępowania egzekucyjnego. Wiosną 1952 r. został zatrudniony w Federalnym Ministerstwie Sprawiedliwości i ponownie objął kierownictwo referatu odpowiedzialnego za postępowanie egzekucyjne. W kwestii swojej działalności w czasie wojny Merten podał wcześniej, że był wojennym radcą administracyjnym w północnej Grecji. W szczegółowym życiorysie dla ministerstwa podał, że uratował około 13 tys. greckich Żydów.



© ullstein bild

Max Merten, 1941 r.

04

DEPORTACJA 50 TYS. GRECKICH ŻYDÓW DO AUSCHWITZ

Jesienią 1952 r. grecka Prokuratura Generalna przekazała organom niemieckim listę poszukiwanych zbrodniarzy wojennych: znajdowało się na niej nazwisko Max Merten. Merten miał w rejonie Salonik wymusić na greckich Żydach przez fałszywe obietnice ochrony znaczny majątek, a następnie podpisać decydujące rozkazy o ich „przesiedleniu”. Na tej podstawie około 45 do 50 tys. osób zostało deportowanych do Auschwitz i Bergen-Belsen; większość z nich zamordowano. Merten został prawdopodobnie skonfrontowany przez swoich przełożonych z dochodzeniem prowadzonym w Grecji, bo już kilka dni później poprosił o zwolnienie z ministerstwa. Wystąpił ze służby – nie poniósł jednak konsekwencji prawnokarnych.



© ullstein bild

Maxowi Mertenowi w związku z rozpoczęciem procesu zostają zdjęte kajdanki na sali rozpraw w Atenach, w marcu 1959 r.

05

ZAANGAŻOWANIE NA RZECZ „KOLEGI ZBRODNIARZA WOJENNEGO”

Max Merten był tak pewien, że nie zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za swoje czyny, że wiosną 1957 r. udał się z powrotem do Grecji. Ku swojemu wielkiemu zdziwieniu został tam aresztowany i skazany przez specjalny sąd wojskowy dla zbrodniarzy wojennych w Atenach na karę 25 lat więzienia.

Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości wykazało się godnym uwagi zaangażowaniem na rzecz zbrodniarza wojennego i dawnego kolegi. Kierownik podwydziału w Wydziale Prawa Karnego, dyrektor ministerialny Ernst Kanter, pojechał osobiście do Aten, by wstawić się za Mertenem. Odniósł sukces – już 8 miesięcy po skazaniu Merten został przekazany do Niemiec, gdzie niemiecki wymiar sprawiedliwości w ciągu kilku zaledwie dni wypuścił go na wolność.

Czy morderstwo może ulec przedawnieniu?

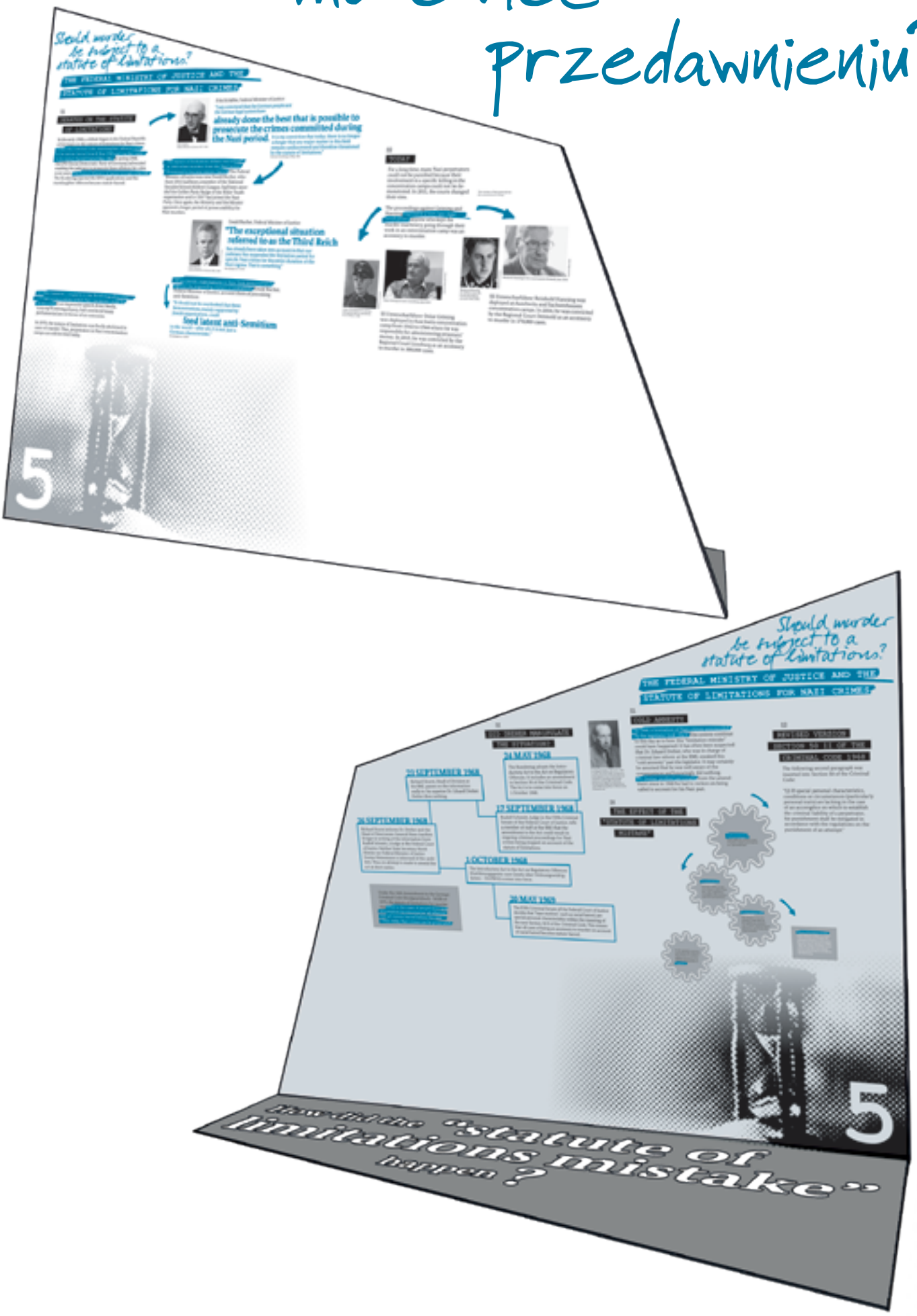

FEDERALNE MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI A PRZEDAWNIENIE NAZISTOWSKICH PRZESTĘPSTW

01

DEBATY O PRZEDAWNIENIU

Na początku 1960 r. w Republice Federalnej Niemiec rozpoczęła się debata o przedawnieniu zbrodni nazistowskich. Zgodnie z kodeksem karnym zabójstwa miały się przedawnić 8 maja 1960 r., a morderstwa 8 maja 1965 r. Na wiosnę 1960 r. SPD opowiedziała się za tym, aby wymiar sprawiedliwości mógł ścigać te czyny kilka lat dłużej. Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości było zdecydowanie przeciwko temu. Bundestag odrzucił wnioski SPD i czyny zabójstwa się przedawniły.

W 1965 r. większość posłów Bundestagu opowiedziała się jednak za dłuższym okresem ścigania nazistowskich morderstw. Młody poseł do Bundestagu Ernst Benda (CDU) w imponującym przemówieniu przekonał do tego wielu parlamentarzystów.

W 1979 r. ostatecznie zniesiono przedawnienie w odniesieniu do morderstw, dlatego też procesy sprawców z nazistowskich obozów zagłady można prowadzić aż do dnia dzisiejszego.

Informacja o wystąpieniu Ernsta Bendy (CDU) w debacie o przedawnieniu, kronika filmowa UFA 45171965, 16 marca 1965 r.





© Bundesregierung

Fritz Schäffer (CSU), Federalny Minister Sprawiedliwości w latach 1957–1961

Federalny Minister Sprawiedliwości Fritz Schäffer:

„Jestem przekonany, że naród niemiecki i niemiecki system prawny

zrobili wszystko, co było możliwe, w celu ścigania zbrodni z czasów nazistowskich. Moim zdaniem dzisiaj nie ma już niebezpieczeństwa, że większy kompleks faktów dotyczących tego obszaru pozostał nieodkryty i jest w związku z tym zagrożony przedawnieniem."

Bundestag, 24 maja 1960 r.

Debata o przedawnieniu odżyła ponownie w 1965 r., kiedy przedawnieniu miały ulec również morderstwa z okresu nazizmu. Federalnym Ministrem Sprawiedliwości był wtedy Ewald Bucher, od 1931 r. członek Narodowosocjalistycznego Związku Uczniów, odznaczony złotą odznaką partyjną Hitlerjugend i od 1937 r. członek NSDAP. Ministerstwo oraz minister ponownie sprzeciwili się dłuższemu okresowi ścigania morderstw popełnionych w okresie nazizmu.



© Bundesregierung

Ewald Bucher (FDP), Federalny Minister Sprawiedliwości w latach 1962–1965

Federalny Minister Sprawiedliwości Ewald Bucher:

„Sytuacja wyjątkowa, zwana Trzecią Rzeszą, została uwzględniona już przez to, że nasze orzecznictwo odnoszące się do całego okresu narodowego socjalizmu wstrzymuje przedawnienie zbrodni specyficznych dla tego okresu. To już przecież coś."

„Der Spiegel" 1965, nr 5

Kiedy organizacje żydowskie w Nowym Jorku protestowały przeciwko grożącemu przedawnieniu, Federalny Minister Sprawiedliwości Bucher zarzucał im, że podsycają w ten sposób antysemityzm:

„Nie można przeoczyć faktu, że demonstracje te, organizowane przeważnie przez organizacje żydowskie, mogą na całym świecie

dać pożywkę utajonemu antysemityzmowi, który nie jest przecież jedynie niemiecką cechą."

„Der Spiegel" 1965, nr 5.



© dpa

02

DZISIAJ

Przez długi czas wielu nazistowskich sprawców nie mogło zostać ukaranych, ponieważ nie można było im udowodnić udziału w konkretnych zabójstwach popełnionych w obozach koncentracyjnych. W 2011 r. sądy zmieniły swoje stanowisko.



© Bundesarchiv

Ofiary nazistowskiego ludobójstwa w obozach koncentracyjnych

Postępowania przeciwko Gröningowi i Hanningowi są przykładem bardzo późnej i nowej oceny prawniczej: kto swoim działaniem w obozie zagłady przyczyniał się do funkcjonowania zbrodniczej maszynerii, ten pomagał w popełnieniu morderstw.


© Bundesregierung

Oskar Gröning w mundurze SS w okresie służby w Auschwitz w latach 1942–1944


© picture alliance / AP Photo

Oskar Gröning przed sądem w Lüneburgu, kwiecień 2015 r.


© Bundesregierung

Reinhold Hanning w mundurze SS-Unterscharführera, ok. 1943/1944 r.


© picture alliance / dpa

Reinhold Hanning na sali rozpraw w Detmold, czerwiec 2016 r.

SS-Unterscharführer Reinhold Hannig był przydzielony do służby w obozach koncentracyjnych Auschwitz i Sachsenhausen. Sąd Krajowy w Detmold skazał go w 2016 r. za pomocnictwo w popełnieniu morderstwa w 170 tys. przypadków.

Oskar Gröning służył w latach 1942–1944 w stopniu SS-Unterscharführera w KZ Auschwitz, gdzie zajmował się administrowaniem pieniędzmi więźniów. Sąd Krajowy w Lüneburgu skazał go w 2015 r. za pomocnictwo w popełnieniu morderstwa w 300 tys. przypadków.



Dr Eduard Dreher, w latach 1943–1945 Pierwszy Prokurator przy Sądzie Specjalnym w Innsbrucku, uczestniczył w wydaniu wielu wyroków śmierci. Od 1951 r. w Federalnym Ministerstwie Sprawiedliwości, do 1969 r. w randze dyrektora ministerialnego kierował Podwydziałem Prawa Karnego.

01

ZIMNA AMNESTIA

W 1968 r. doszło do niezamierzonego przez ustawodawcę przedawnienia czynów popełnionych w okresie narodowego socjalizmu. Do dzisiaj dyskutuje się o tym, jak mogło dojść do tej „wpadki z przedawnieniem". Często wyrażano przypuszczenie, że dr Eduard Dreher, który zajmował się w Federalnym Ministerstwie Sprawiedliwości reformą prawa karnego, podsunął ustawodawcy tę „zimną amnestię". W każdym razie należy założyć, że skutki były mu znane i że świadomie nie podjął żadnych działań. Dr Dreher osobiście skorzystał z tej zmiany, ponieważ również i on w 1968 r. musiał się liczyć z tym, że zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za nazistowską przeszłość.

23. 9. 1968

Richard Sturm, kierownik referatu w Federalnym Ministerstwie Sprawiedliwości, informuje ustnie swojego przełożonego dr Eduarda Drehera o tej wskazówce. Ten nie reaguje.

26. 9. 1968

Richard Sturm informuje pisemnie dr Drehera i kierownika wydziału Hansa-Joachima Krügera o wskazówce sędziego Trybunału Federalnego Schmitta. Ani sekretarz stanu Ehmke, ani Federalny Minister Sprawiedliwości Heinemann nie zostają poinformowani o tym problemie. Dlatego też nie podjęto żadnej próby, aby w ostatnim momencie zmienić jeszcze ustawę.

1. 10. 1968

Wejście w życie ustawy wprowadzającej do ustawy o wykroczeniach

W szesnastej ustawie o zmianie prawa karnego z 1979 r. uchylono przedawnienie morderstwa w stosunku do sprawców i uczestników (pomocnictwo) dla wszystkich czynów nieprzedawnionych do tego momentu. W związku z tym zbrodnie nazistowskie mogą być ścigane do dzisiaj.

02

CZY DREHER „KRĘCIŁ”?

24. 5. 1968

Bundestag uchwala ustawę wprowadzającą do ustawy o wykroczeniach. W ustawie jest także zawarta zmiana § 50 kodeksu karnego. Ustawa ma wejść w życie dnia 1 października 1968 r.

17. 9. 1968

Rudolf Schmitt, sędzia w Piątym Senacie Trybunału Federalnego, informuje jednego z pracowników Federalnego Ministerstwa Sprawiedliwości, że nowe brzmienie ustawy może spowodować wskutek przedawnienia umorzenie toczących się postępowań w sprawach o zbrodnie nazistowskie.

20. 5. 1969

Piąty Senat Karny Trybunału Federalnego orzeka, że „niskie pobudki”, takie jak nienawiść na tle rasowym, są szczególnymi znamionami podmiotowymi w rozumieniu nowego § 50 II kodeksu karnego. Tym samym przedawniają się wszystkie przypadki pomocnictwa do morderstwa z nienawiści na tle rasowym.

03

SKUTKI „WPADKI Z PRZEDAWNIENIEM”

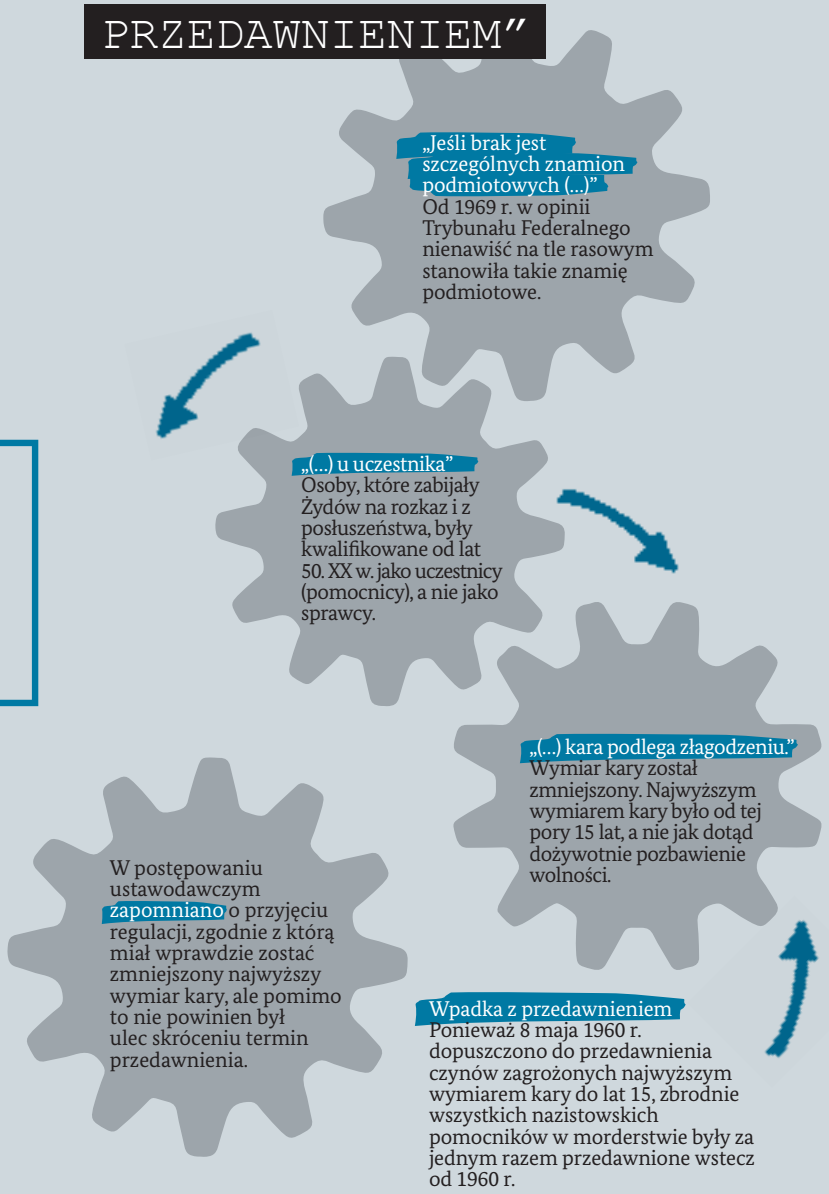

04

NOWE BRZMIENIE § 50 II KODEKSU KARNEGO 1968

Do § 50 kodeksu karnego dodano następujący ustęp 2:

„(2) Jeśli u uczestnika brakuje szczególnych cech osobowych, relacji i okoliczności (szczególne znamiona podmiotowe), które uzasadniają karalność sprawcy, karę należy złagodzić zgodnie z przepisami o usiłowaniu.”


Prisoners of war or war criminals?
6
Prisoners of war or war criminals?
6
What did the Federal Government know?

6

Pomoc dla jeńców wojennych czy dla zbrodniarzy wojennych?

„CENTRALNA JEDNOSTKA OCHRONY PRAWNEJ" W MINISTERSTWIE – URZĘDOWA POMOC I OSTRZEŻENIA DLA NAZISTOWSKICH ZBRODNIARZY

01

POMOC DLA JEŃCÓW WOJENNYCH

Dla młodej Republiki Federalnej Niemiec oczywistością było angażowanie się na rzecz byłych żołnierzy niemieckich przetrzymywanych jeszcze za granicą w charakterze jeńców wojennych. Dawni nazistowscy prawnicy w ministerstwie korzystali jednakże z wiedzy o miejscu pobytu „dawnych kolegów", aby ostrzegać ich przed ściganiem grożącym im za granicą. W ten sposób, pod przykrywką legalnej pomocy prawnej, powstał dobrze funkcjonujący „system wczesnego ostrzegania", który przynosił korzyści dużej liczbie zbrodniarzy wojennych ukrywających się za granicą. Ile o tej tajnej, podwójnej funkcji wiedział rząd federalny?



© akg-images

Przybycie ostatnich niemieckich jeńców wojennych do obozu przejściowego we Friedlandzie w październiku 1955 r.: matka poszukująca zaginionego syna



© Bundesarchiv

Plakat SPD nawołujący do uwolnienia niemieckich jeńców wojennych, ok. 1947 r.

02

UTWORZENIE CENTRALNEJ JEDNOSTKI OCHRONY PRAWNEJ

1 grudnia 1949 r. Bundestag uchwalił utworzenie tzw. Centralnej Jednostki Ochrony Prawnej. Jej zadaniem było udzielanie pomocy prawnej Niemcom za granicą, przetrzymywanym tam w charakterze jeńców wojennych lub oskarżonym za czyny popełnione w okresie nazizmu.



© Bundesregierung

Dr Thomas Dehler (FDP) podczas przemówienia w Bundestagu

Federalny Minister Sprawiedliwości Thomas Dehler (FDP) dnia 1 grudnia 1949 r. w Bundestagu:

„Rząd federalny uznaje konieczność udzielenia pomocy prawnej Niemcom, którzy wskutek wojny są przetrzymywani za granicą i tam postawieni w stan oskarżenia – nie w tym sensie (...), aby dawać ochronę zbrodniarzom wojennym, ale aby zapewnić tym ludziom **najprymitywniejsze gwarancje prawne** przynajmniej z naszej strony."

03

KIEROWNICTWO

Ogólne kierownictwo Centralnej Jednostki Ochrony Prawnej objął dr Hans Gawlik. Dr Gawlik był przed 1945 r. prokuratorem we Wrocławiu, a potem pracował jako obrońca. Dysponował doświadczeniem w prowadzeniu procesów karnych i był kierownikiem „Jednostki Koordynującej Udzielanie Pomocy Prawnej Niemieckim Więźniom za Granicą" przy Radzie Krajowej w Stuttgarcie.



© Auswärtiges Amt

Dr Hans Gawlik, kierownik Centralnej Jednostki Ochrony Prawnej w latach 1950–1968

01

POLITYCZNY WIATR W PLECY



Dr Thomas Dehler (FDP), Federalny Minister Sprawiedliwości w latach 1949–1953

„Zgodnie z zarządzeniem z sierpnia 1944 r. (...) stanowiącym podstawę procesów we Francji zakłada się, że każdy członek oddziału SS albo SD lub żandarmerii polowej jest winny, chyba że dowiedzie, że został zmuszony do udziału w tych organizacjach albo nie brał udziału w popełnieniu danego czynu, dowiedzenie tego w praktyce nie jest możliwe. (...) Mówię to Państwu tylko po to, aby pokazać, jak konieczne jest,

aby z naszej strony pomagać oskarżonym,

tak aby zapewnić możliwość wystarczającej ochrony prawnej."

Thomas Dehler (FDP), Budestag, 1 grudnia 1949 r.



© Bundesarchiv

André François-Poncet, francuski Wysoki Komisarz w Niemczech w latach 1949-1953

Francuski Wysoki Komisarz François-Poncet zarzucał Centralnej Jednostce Ochrony Prawnej, że systematycznie próbuje

„przedstawiać skazanych jako ofiary alianckiego wymiaru sprawiedliwości."

François-Poncet: list do Adenauera z 2 lipca 1951 r.

Adenauer odpowiedział François-Poncetowi 2 sierpnia 1951 r. w liście, który w dużej części został wstępnie sformułowany przez sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Waltera Straußa:

„Rząd federalny za pośrednictwem tej jednostki wykonuje swoje prawo i swój obowiązek

udzielenia ochrony prawnej obywatelom niemieckim oskarżonym lub skazanym przez sądy alianckie za popełnienie zbrodni wojennych. (...)"



© Bundesregierung

Dr Konrad Adenauer (CDU), kanclerz Republiki Federalnej Niemiec w latach 1949–1963

02

FATALNY WYBÓR

Wybór dr Gawlika na stanowisko osoby kierującej Centralną Jednostką Ochrony Prawnej okazał się fatalny. Dr Gawlik był od 1933 r. członkiem NSDAP oraz członkiem sądu partyjnego NSDAP dla okręgu Dolnego Śląska. Od 1942 r. pracował jako prokurator przy Sądzie Specjalnym we Wrocławiu i brał udział w wydaniu licznych wyroków śmierci. Był częścią upolitycznionego nazistowskiego wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, wymierzającym kary śmierci rzekomym wrogom już za błahostki.

Po 1945 r. dr Gawlik był obrońcą w sprawach karnych zbrodniarzy nazistowskich. Występował w procesie norymberskim, a później bronił lekarza obozowego SS w obozie koncentracyjnym Buchenwald Waldemara Hovena. Dr Gawlik konsekwentnie wykorzystywał możliwości stwarzane przez Centralną Jednostkę Ochrony Prawnej, aby ostrzegać nazistowskich zbrodniarzy wojennych i chronić ich przed karą.

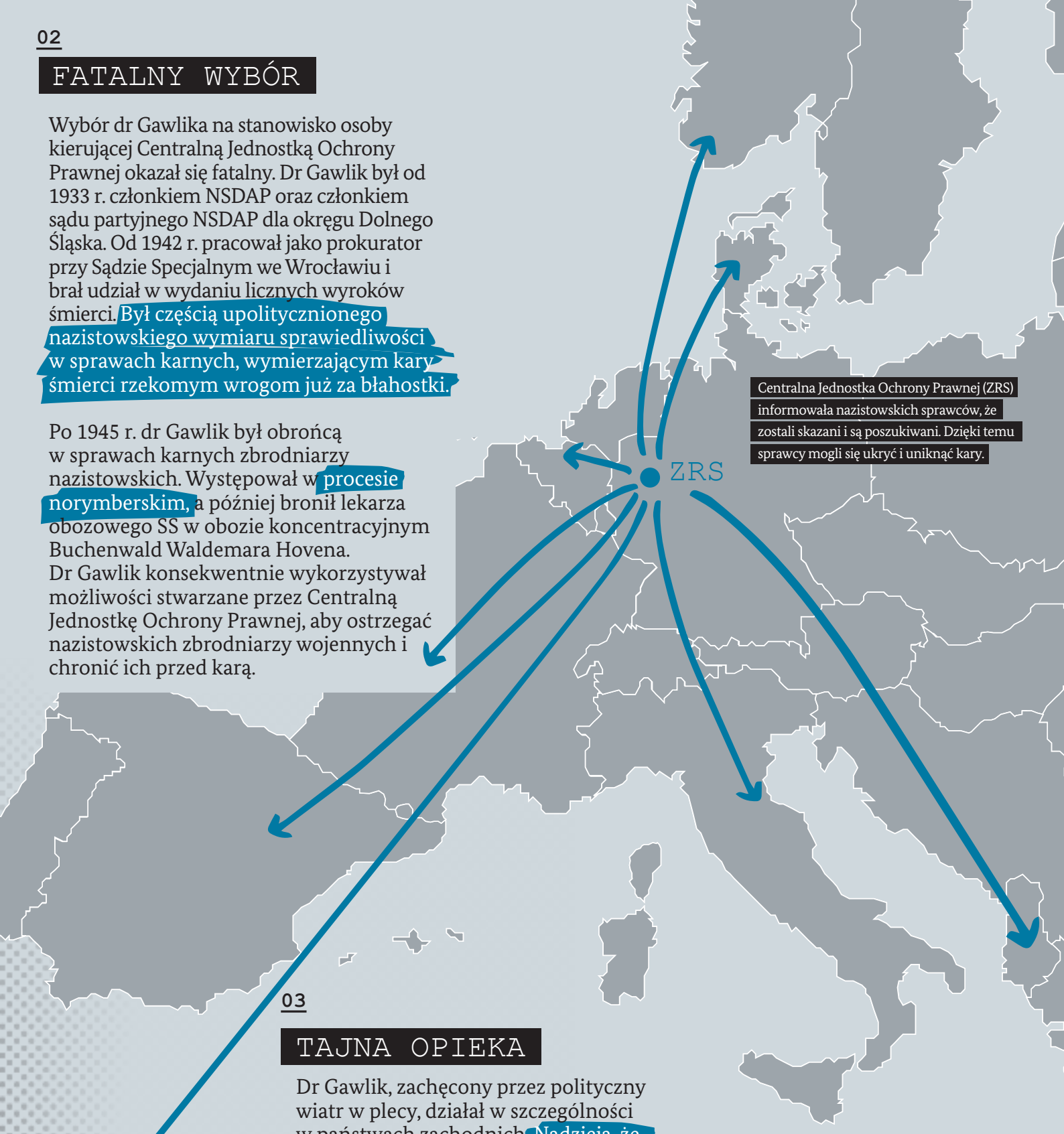

03

TAJNA OPIEKA

Dr Gawlik, zachęcony przez polityczny wiatr w plecy, działał w szczególności w państwach zachodnich. Nadzieja, że osiągnie się tam coś dla sprawców, była większa niż w Niemczech Wschodnich, Jugosławii czy ZSRR. W połowie lat 50. opieką były otoczone 2784 osoby, przeważnie skazani lub poszukiwani zbrodniarze wojenni. Centralna Jednostka Ochrony Prawnej stała się instrumentem ochrony dla oficjalnie poszukiwanych nazistowskich sprawców. W 1953 r. dr Gawlik i jego Centralna Jednostka Ochrony Prawnej przeszli do ministerstwa spraw zagranicznych.

ZDEMASKOWANI

W 1968 r. „Der Spiegel" upublicznił matactwa Centralnej Jednostki Ochrony Prawnej.

KRIEGSVERBRECHER

WARNDIENST

Ist benachrichtigt

Bonn suchte den früheren SS-Hauptsturmführer Alois Ennsberger, 53 — wegen Kriegsverbrechen 1951 in Frankreich in Abwesenheit zu 20 Jahren Freiheitsentzug verurteilt und von Österreichs Justiz heute der Ermordung von Juden beschuldigt.

Bonn suchte den früheren SS-Obersturmführer Heinz Pfanner, 55 — unter anderem wegen „Tötung mit Vorbedacht" von französischen Militärgerichten 1950 in Abwesenheit zweimal zum Tode verurteilt und heute von der Staatsanwaltschaft Wien wegen Kriegsverbrechen zur Festnahme ausgeschrieben.

Bonn suchte den früheren SS-Hauptsturmführer und Leiter von Eichmann-Kommandos, Alois Brunner, 55 — wegen Massenmordes nach dem Kriege von französischen Gerichten zweimal in Abwesenheit zum Tode verurteilt und heute als NS-Verbrecher auf westdeutschen, tschechischen und griechischen Fahndungslisten verzeichnet.

Doch Bonn suchte Brunner, Pfanner und Ennsberger nicht, um ihre Bestrafung zu ermöglichen, sondern um sie vor Bestrafung zu bewahren.

Über den Suchdienst des Deutschen Roten Kreuzes (DRK) ließ das Auswärtige Amt (AA) nach insgesamt 800 Deutschen und Österreichern fahnden, die in Abwesenheit von französischen Gerichten wegen Kriegsverbrechen verurteilt worden waren: um sie „über Schwierigkeiten zu unterrichten, die ihnen im Ausland drohen können" (AA).

Die diskret behandelte Staatsaktion (DRK-Kode: „Warndienst West") ließ — unlängst aufgedeckt — im Ausland neues Mißtrauen gegen die Deutschen keimen. Für die Schweizer „Weltwoche" war die „ungeheuerliche Skandalgeschichte" das „wohl trübste Kapitel deutscher Vergangenheitsbewältigung". Der Wiener Korrespondent der „New York Times" kabelte nach Amerika, „heimliche Naziorganisationen" hätten das Deutsche und das Österreichische Rote Kreuz „infiltriert".

Der „Bund Jüdischer Verfolgter des Naziregimes" protestierte in einer Depesche an Außenminister Willy Brandt „gegen Begünstigung und Warnung von NS-Verbrechern". Und Eichmann-Jäger Simon Wiesenthal, Leiter des Jüdischen Dokumentationszentrums in Wien, schrieb „mit vorzüglicher Hochachtung" an Bundeskanzler Kiesinger, er fürchte, sein „Vertrauen in das neue Deutschland falsch investiert" zu haben.

Während der österreichische Justizminister Hans Klecatsky sofort eine strafrechtliche Untersuchung der Rote-Kreuz-Affäre in seinem Land anordnete, nahm Bonn die Vorwürfe gelassen hin. Außenamtssprecher Jürgen Ruhfus fand, die Warnaktion sei „kein Prozeß, der zu kritisieren ist". Und die

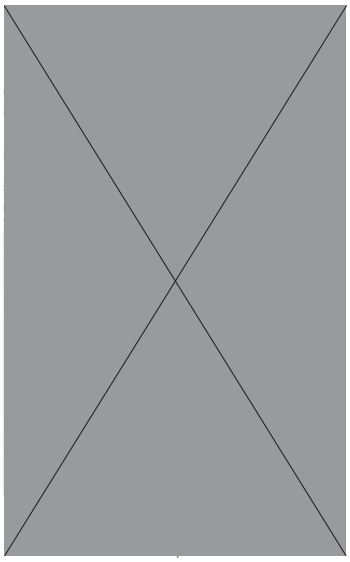

DRK-Suchdienst-Leitung, der Wiesenthal in Wien „ein Verbrechen an der Idee des Roten Kreuzes" anlastet, hatte — so Suchdienst-Chef Dr. Kurt Wagner letzte Woche — „ein volles gutes Rotkreuzgewissen bei dieser Sache".

Die Sache hatte 1949 begonnen. Damals stimmte der Bundestag einem CDU/CSU-Antrag „betreffend Maßnahmen für Deutsche, die in Auswirkung des Krieges im Ausland zurückgehalten werden", zu, und die Bundesregierung richtete eine (später dem AA angegliederte) „Zentrale Rechtsschutzstelle" ein. Das geschah, wie der damalige Bundesjustizminister Dehler erläuterte, „nicht . . . um Kriegsverbrechern Schutz zu gewähren, sondern um diesen Menschen die primitivsten Rechtsgarantien wenigstens von unserer Seite aus zuteil werden zu lassen".

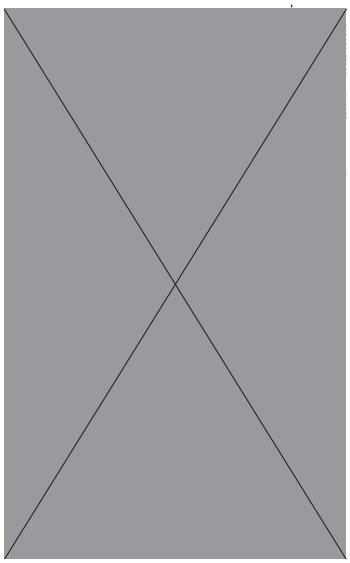

Geleitet wird die Rechtsschutzstelle (Jahresetat 1967: 440 000 Mark) seit Mitte der 50er Jahre von einem Juristen, der im Rechtsschutz für Kriegsverbrecher versiert ist: vom Vortragenden Legationsrat 1. Klasse Dr. Johannes Gawlik, 62, der während der Nürnberger Prozesse Angehörige der Himmlerschen SS verteidigte.

Die Dienststelle Gawliks sorgte dafür, daß Deutsche, die im Ausland wegen Kriegsverbrechen angeklagt waren, Rechtsbeistand bekamen. Und sie sammelte Prozeßunterlagen über Kriegsverbrecher-Verfahren, um beispielsweise in Abwesenheit verurteilte Deutsche warnen zu können, „damit die nicht", so das AA heute, „blindlings irgendwo hinfahren, wo sie dann verhaftet werden".

So ließ sich Gawlik von 1962 bis 1964 über „Vertrauensanwälte" (AA) der deutschen Botschaft in Paris Listen mit den Namen von 800 in Abwesenheit von französischen Gerichten verurteilten Deutschen, darunter ehemaligen SS- und SD-Männern, kommen. Doch weil dem Rechtsschützer Gawlik Heimatanschriften der Verurteilten fehlten, konnte er damals nicht wirksam warnen.

Ungewarnt blieb denn auch beispielsweise der ehemalige Kompaniechef-Fahrer Heinrich Gaad aus Altenkirchen im Oberlahnkreis, der wegen Beteiligung an der Erschießung von sieben Partisanen und Geiseln im Vogesendorf La Bresse von einem Militärgericht in Metz kurz nach dem Krieg in Abwesenheit zum Tode verurteilt worden war.

Als Gaad, mittlerweile Fahrer eines Ausstellungswagens der Buderus'schen Eisenwerke in Wetzlar, am 15. September 1964 mit einem Firmen-„Opel Blitz" im französischen Roanne Station machte, holte ihn die Polizei aus dem Hotelbett. Nach drei Monaten Haft in einer erneuten Verhandlung von der Mitwirkung an der Geisel-Erschießung freigesprochen, beschwerte sich Gaads Anwalt beim AA über „mangelnde Fürsorge und mangelnden Schutz für deutsche Bürger" und verlangte Entschädigung, weil sein Mandant von der Rechtsschutzstelle nicht gewarnt worden war.

Um künftige Regreßansprüche nach Gaad-Art auszuschließen, bat die Gawlik-Dienststelle den Suchdienst des Deutschen Roten Kreuzes, aus der 10-Millionen-Namen-Kartei die Anschriften von Frankreich-Gefährdeten herauszusuchen. Als Orientierungshilfe stellte Gawlik dem DRK einen Auszug aus der französischen Originalliste zur Verfügung. Dieses Exzerpt enthielt, im Gegensatz zum Original, weder Dienstgrad noch Strafgrund oder Strafhöhe der 800 Verurteilten.

Das DRK, somit — nach eigenen Angaben — in Unkenntnis über verbrecherische Taten mancher der Gesuchten, erklärte sich prompt zu den Anschriften-Recherchen bereit. Denn, so der Bonner Suchdienst-Vize Joachim Leusch, „das gehört zu unseren Aufgaben, wenn es sich um den persön-

„Der Spiegel", „Powiadomiony", 1968 r., nr 16

lichen Schutz von Bundesbürgern handelt".

Otto Ohlsen, Leiter der Hamburger DRK-Suchdienststelle und einst Major im Wehrmacht-Generalstab, übernahm die Ausführung des „Warndienstes West". Binnen eines dreiviertel Jahres waren 280 der gesuchten Anschriften festgestellt, und in allen Teilen des Bundesgebietes warnten Vertrauensleute aus den DRK-Kreisverbänden mündlich — gegen Quittung — die Frankreich-Belasteten vor Reisen über den Rhein.

Einen der Gefundenen, der in Bonn wohnt, benachrichtigte beispielsweise Suchdienst-Vize Leusch selber; es war ein ehemaliger Kriegsverwaltungsrat, der während des Krieges in Lyon, so Leusch, „ein paar Schweine requiriert hatte", aber nicht ahnte, daß er dafür später von den Franzosen verurteilt worden war.

Aber ob nur Verantwortlicher für die Requirierung von ein paar Schweinen oder Mitschuldiger an der Deportation von Juden — die Gewarnten können, wenn sie sich an den AA-Rat halten, nun sicher sein, für ihre in Frankreich verhandelten Verbrechen niemals büßen zu müssen.

Denn nach einem 1954 zwischen Bonn und den West-Alliierten abgeschlossenen „Überleitungsvertrag" kann die westdeutsche Justiz keine Kriegsverbrechen verfolgen, die schon einmal Gegenstand von Militärgerichtsurteilen oder auch nur abgeschlossenen Ermittlungsverfahren alliierter Strafverfolger gewesen sind — auch dann nicht, wenn das ausländische Urteil gegen den — abwesenden — deutschen Beschuldigten nie vollstreckt werden konnte.

Zudem haben die DRK-Warnungen offenbar auch Kriegsverbrecher aufgescheucht, die nicht nur in Frankreich, sondern — wegen anderer Taten — auch in Deutschland und Österreich gesucht werden. So behauptet Simon Wiesenthal, daß ein in Übersee lebender, in der Bundesrepublik zur Verhaftung ausgeschriebener „Mitarbeiter von Eichmann" wahrscheinlich durch einen DRK-Besuch bei seinen deutschen Verwandten davon abgehalten worden sei, in die Heimat zurückzukehren, wo die Staatsanwaltschaft auf ihn wartet.

Und der Leiter der Ludwigsburger Zentralstelle zur Verfolgung von NS-Verbrechen, Oberstaatsanwalt Adalbert Rückerl, der von der AA/DRK-Aktion erst nachträglich erfuhr, erboste sich: „Wenn das DRK die Leute warnt und ... dabei Anschriften oder Aufenthaltshinweise erhält, die uns nicht bekanntgemacht worden sind, dann würde das unseren Ermittlungsinteressen entscheidend zuwiderlaufen."

Nur durch eine Panne wurde der „Warndienst West" publik: Namen österreichischer Gesuchter, die das DRK vertraulich an das Wiener Rote Kreuz weitergegeben hatte, waren versehentlich im „Linzer Turm", dem „Mitteilungsblatt des Frontkämpferbundes der 45. I. D. Linz und Wels" erschienen — unter der Überschrift „Eine Warnung der Österr. Ges. vom Roten Kreuz". Bonns Suchdienst-Vize Leusch über die Wiener Fehlleistung: „Hätten wir doch den Österreichern die Liste nicht gegeben."

Denn als Wiesenthal-Freunde zufällig in diesem Blättchen die DRK-Liste — unter anderem mit dem Namen des Eichmann-Komplicen Alois Brunner — fanden, erhob sich Protest. Wiesenthal beschwerte sich beim österreichischen Justizminister über „eklatante Vorschubleistung und Begünstigung gesuchter Naziverbrecher" durch das Rote Kreuz.

In Bonn allerdings weist das Auswärtige Amt den Vorwurf zurück, es warne Verbrecher, ohne zu deren Verfolgung beizutragen. AA-Sprecher Ruhfus Ende März vor Journalisten: Als das Rote Kreuz die 800 Namen der Verurteilten bekommen habe, um sie zu warnen, sei *„gleichzeitig* ... dieselbe Liste über das Bundesjustizministerium auch den zuständigen deutschen Strafverfolgungsbehörden zur Verfügung gestellt worden, damit eben die Strafverfolgung eingeleitet werden kann".

Das stimmt nicht. Bei der „zuständigen" Strafverfolgungsbehörde, der Ludwigsburger Zentralstelle, trafen Kopien der französischen Originalliste erst ein, nachdem das Auswärtige Amt über das DRK alle greifbaren Gesuchten hatte warnen lassen: Die in Ludwigsburg vorliegenden Listen-Kopien weisen hinter manchen Namen teils in Lang-, teils in Kurzschrift verfaßte Anmerkungen des AA auf — etwa: „Ist benachrichtigt".

Das Auswärtige Amt, letzte Woche diesem Ergebnis von SPIEGEL-Recherchen konfrontiert, mußte die Aussage seines Sprechers widerrufen: Die Liste sei in der Tat „anfangs nicht nach Ludwigsburg geschickt worden".

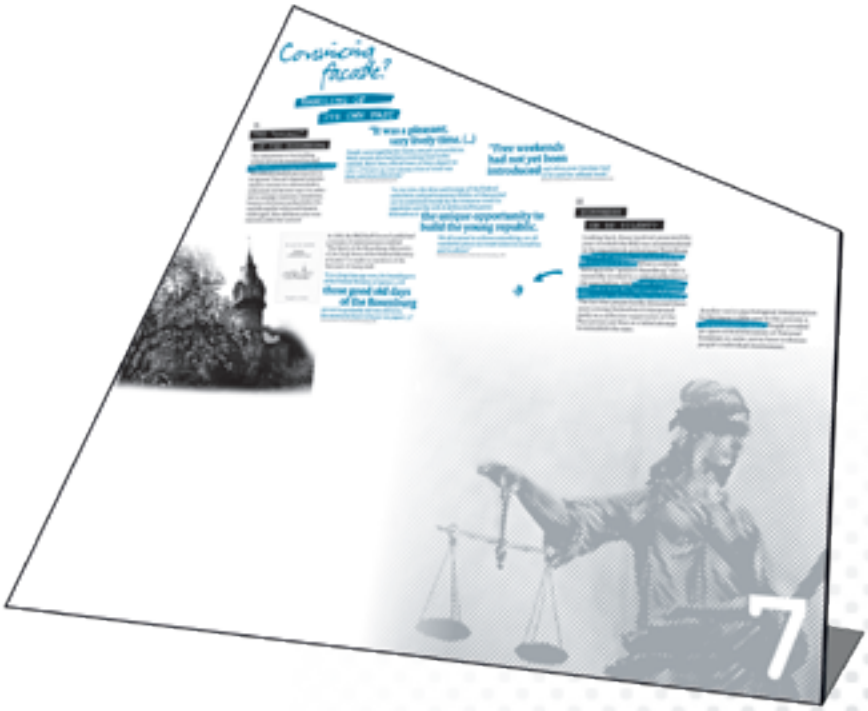
Convincing facade?
7

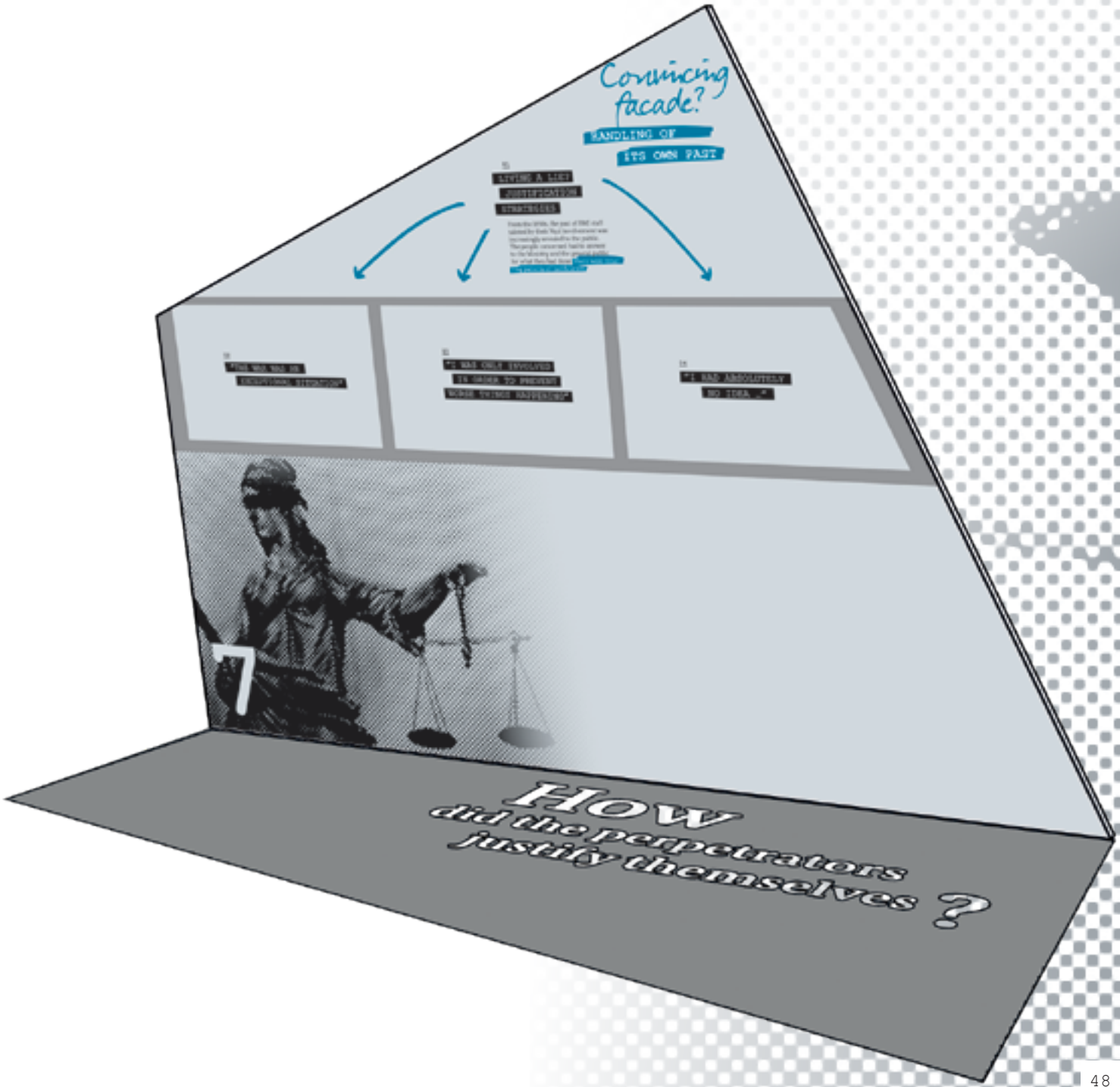
Convincing facade?
HANDLING OF
ITS OWN PAST
7
How did the perpetrators justify themselves ?

Piękne pozory?

STOSUNEK DO WŁASNEJ PRZESZŁOŚCI

01

„DUCH ROSENBURGU"

Romantyzm budynku przenosił się na nastrój tam zatrudnionych. Umyślnie patrzono do przodu, a nie wstecz. Postawa taka umożliwiała przejście do porządku dziennego nad bezprawiem przeszłości. Tej zaordynowanej sobie amnezji przeciwstawiany był demonstracyjny zachwyt nad nowym początkiem. Zachwyt ten znajduje odzwierciedlenie w przepełnionych nostalgią wspomnieniach z tamtego okresu. Czasami zdarzało się jednak, że skrzętnie ukrywana brunatna powierzchnia wydobywała się na światło dzienne. Jak sami zainteresowani usprawiedliwiali swoje ówczesne działanie?

7



Jeszcze w 1991 r. Rada Personalna ministerstwa opublikowała tom wspomnień „Duch Rosenburgu. Wspomnienia z wczesnych lat Federalnego Ministerstwa Sprawiedliwości". Nazistowska przeszłość wielu pracowników nie doszła tam do głosu.

„Okres założycielski Federalnego Ministerstwa Sprawiedliwości to już dawne czasy (...). Aby

ten dobry, dawny czas Rosenburgu

nie popadł powoli w zapomnienie, wspomnienia trzeba przelać na papier (...)."

Z przedmowy do publikacji „Duch Rosenburgu", 1991 r.



„To był piękny,
nad wyraz żywy czas. (...)

Chodziło się razem na posiłki, i to nie tylko w południe. Wielu jadało jeszcze w kasynie kolację. Oficjalne godziny pracy nie odgrywały wówczas żadnej roli. (...) Reasumując, można powiedzieć, że pracowało się bardzo dużo i efektywnie."
Eduard Dreher w publikacji „Duch Rosenburgu", 1991 r.

„Nie było jeszcze wolnych weekendów, często na pracę zawodową trzeba było poświęcać także niedziele."
Heinrich von Spreckelsen w publikacji „Duch Rosenburgu", 1991 r.

„Zapał i energia ówczesnych organów federalnych i gremiów parlamentarnych da się, moim zdaniem, wyjaśnić przede wszystkim ogromną potrzebą regulacji i wolą wszystkich pracowników, aby wykorzystać tę jedyną w swoim rodzaju szansę tworzenia nowego państwa. Wszyscy chcieliśmy wówczas coś stworzyć, udowodnić sobie i innym swoją wolę działania."
Heinrich von Spreckelsen w publikacji „Duch Rosenburgu", 1991 r.

02

WYPRZEĆ LUB PRZEMILCZEĆ?

Z perspektywy czasu sami zainteresowani opisywali lata, kiedy to ministerstwo sprawiedliwości mieściło się w malowniczej wilii Rosenburg, jako czas intensywnej wspólnej pracy i wypełniania obowiązków. Czego zupełnie brakuje w tym wielokrotnie przywoływanym „duchu Rosenburgu", to rozrachunek z okresem przed 1945 r. Ludzie znali się często jeszcze z lat narodowego socjalizmu i wiedzieli o nazistowskim uwikłaniu wielu kolegów. To, że we własnym gronie prawie nie zajmowano się tym okresem, jest interpretowane częściowo jako kolektywne wyparcie okresu nazizmu, a tym samym jako porażka na etapie tworzenia nowego państwa.

W świetle innej interpretacji socjopsychologicznej Hermanna Lübbe proces ten to „komunikatywne przemilczenie". Unikano otwartej konfrontacji z narodowym socjalizmem, aby nie było potrzeby zajmowania się uwikłaniem konkretnych osób.

01

WIELKA FIKCJA? STRATEGIE USPRAWIEDLIWIANIA

Od lat 50. stopniowo ujawniano nazistowską przeszłość pracowników ministerstwa. Zainteresowani zmuszeni byli tłumaczyć się ze swojej przeszłości przed ministerstwem i opinią publiczną. W usprawiedliwieniach pojawiały się powracające motywy:

02

„WOJNA BYŁA SYTUACJĄ WYJĄTKOWĄ”



Dr Eduard Dreher

Dr Eduard Dreher

- 1943-1945: Pierwszy Prokurator przy Sądzie Specjalnym w Innsbrucku
- Brał udział w wydaniu wielu wyroków śmierci za drobne przestępstwa.
- W 1959 r. ujawniono pierwszy przypadek, w którym Dreher wniósł o orzeczenie kary śmierci.
- Powoływał się na to, że działał zgodnie z orzecznictwem Sądu Rzeszy.

Ustawa Zasadnicza zniosła karę śmierci. Pomimo to dr Dreher jeszcze w 1958 r. uzasadniał karę śmierci w sytuacji wojny.

„W rzeczy samej, cała problematyka zupełnie zasadniczo zmienia się w czasie wojny. (...) Pewne jest, że w tym przypadku kara dożywotniego więzienia nie może być substytutem kary śmierci. Pozbawienie wolności w sytuacji wojny, kiedy cały naród znajduje się w śmiertelnym niebezpieczeństwie, jest samo w sobie słabym środkiem. Jest słabym środkiem przede wszystkim wtedy, kiedy skazany może liczyć na odzyskanie wolności po zakończeniu wojny albo ponadto na nagrodę od ewentualnie zwycięskiego wroga.”

Eduard Dreher: „Für und Wider die Todesstrafe” w „ZStW” tom 70, 1958, s. 543 nn.

03

„BYŁEM TAM TYLKO DLATEGO, ŻEBY ZAPOBIEC CZEMUŚ JESZCZE GORSZEMU.”

Franz Massfeller

- Massfeller w latach 1934–1943 pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości Rzeszy w Referacie Prawa Rodzinnego.
- Napisał komentarz do norymberskich ustaw rasowych.
- W 1942 r. brał udział w dwóch konferencjach zorganizowanych w następstwie konferencji w Wannsee, które dotyczyły kwestii rozwiązania „małżeństw mieszanych” i przymusowej sterylizacji.
- Na konferencji w Wannsee omawiano „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej”, a więc ludobójstwo europejskich Żydów.



04

„NIE BYŁEM W NAJMNIEJSZYM STOPNIU ŚWIADOMY …”

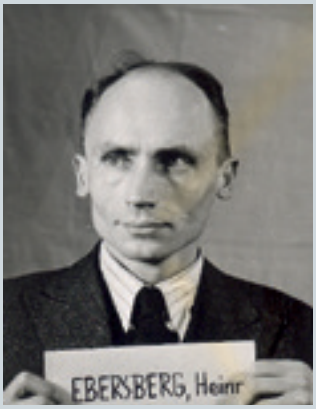

© US Army Fotograf, im Auftrag der OUSCCPAC / OCCWC

Heinrich Ebersberg jako świadek w procesach norymberskich, 13 lipca 1945 r.

Heinrich Ebersberg

- Był od 1942 r. osobistym referentem Ministra Sprawiedliwości Rzeszy Otto Thieracka.
- Wiedział o niezliczonych zbrodniach nazistowskiego wymiaru sprawiedliwości, takich jak brak ścigania mordów „eutanazyjnych” lub „szczególne traktowanie” więźniów, które prowadziło do ich śmierci.
- W 1969 r. wymiar sprawiedliwości prowadził przeciwko niemu postępowanie w sprawie pomocnictwa do morderstwa dokonanego na więźniach.
- Ministerstwo wszczęło przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne.
- W 1970 r. postępowanie karne umorzono z powodu przedawnienia na podstawie „zimnej amnestii” z 1968 r.
- Ebersberg stracił stanowisko kierownika podwydziału, pozostał jednak kierownikiem referatu.

„Na ówczesnego, absolutnie autorytarnie nastawionego ministra sprawiedliwości Rzeszy jako młody człowiek (…) **nie miałem żadnego wpływu.”**

Adnotacja Heinricha Ebersberga, 1968 r.

„Było pewne, że Hitler uważał nakazany przez siebie środek [eutanazję] za zgodny z prawem. **Bezcelowe byłoby** odwodzenie go od tego poglądu.”

Przesłuchanie Heinricha Ebersberga, 1967 r., s. 4, Archiwum Państwowe Hesji, oddział 631a (Prokuratura Generalna we Frankfurcie nad Menem, nr 1753)

Fragment uzupełniającego stanowiska Eduarda Drehera z 6 listopada 1959 r. do opinii Schafheutlego o udziale Drehera w postępowaniu karnym przeciwko Antonowi Rathgeberowi przed Sądem Specjalnym w Innsbrucku

Fragment oświadczenia służbowego Franza Massfellera z 25 maja 1953 r. w sprawie udziału w konferencji zorganizowanej w następstwie konferencji w Wannsee

FRANZ MASSFELLER O SWOIM UDZIALE W KONFERENCJACH ZORGANIZOWANYCH W NASTĘPSTWIE KONFERENCJI W WANNSEE:

„Jedno nierozważne słowo można było łatwo przypłacić wolnością, jeśli nie życiem. (…) W każdym razie ja oraz wielu innych ówczesnych pracowników ministerstwa, stosując dostępne nam słabe środki, **próbowaliśmy zapobiegać nieszczęściu.”**

Oświadczenie służbowe Franza Massfellera z 25 maja 1953 r. w sprawie udziału w konferencji zorganizowanej w następstwie konferencji w Wannsee

Fragment przesłuchania Heinricha Ebersberga w prokuraturze w Kolonii 15 grudnia 1969 r. s. 5, Archiwum Państwowe Hesji, oddział 631a (Prokuratura Generalna we Frankfurcie nad Menem, nr 1753)

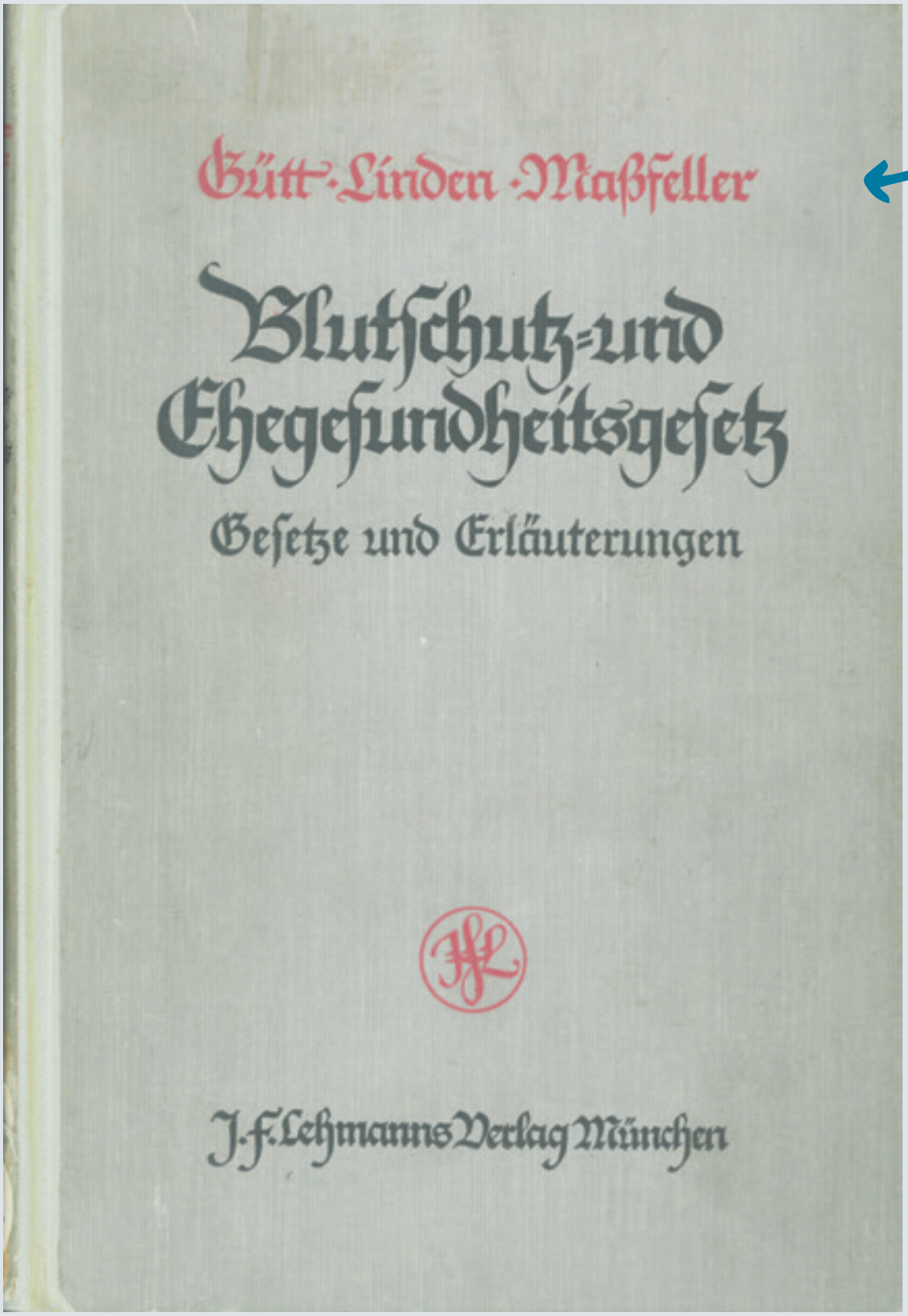
Gütt · Linden · Maßfeller
Blutschutz- und Ehegesundheitsgesetz
Gesetze und Erläuterungen
J. F. Lehmanns Verlag München

Komentarze oraz objaśnienia medyczne i prawne do ustawy o ochronie krwi oraz do ustawy o zdrowiu małżeńskim autorstwa dr n. med. Arthura Gütta, dr n. med. Herberta Lindena i radcy ministerialnego Franza Massfellera, 1936 r.



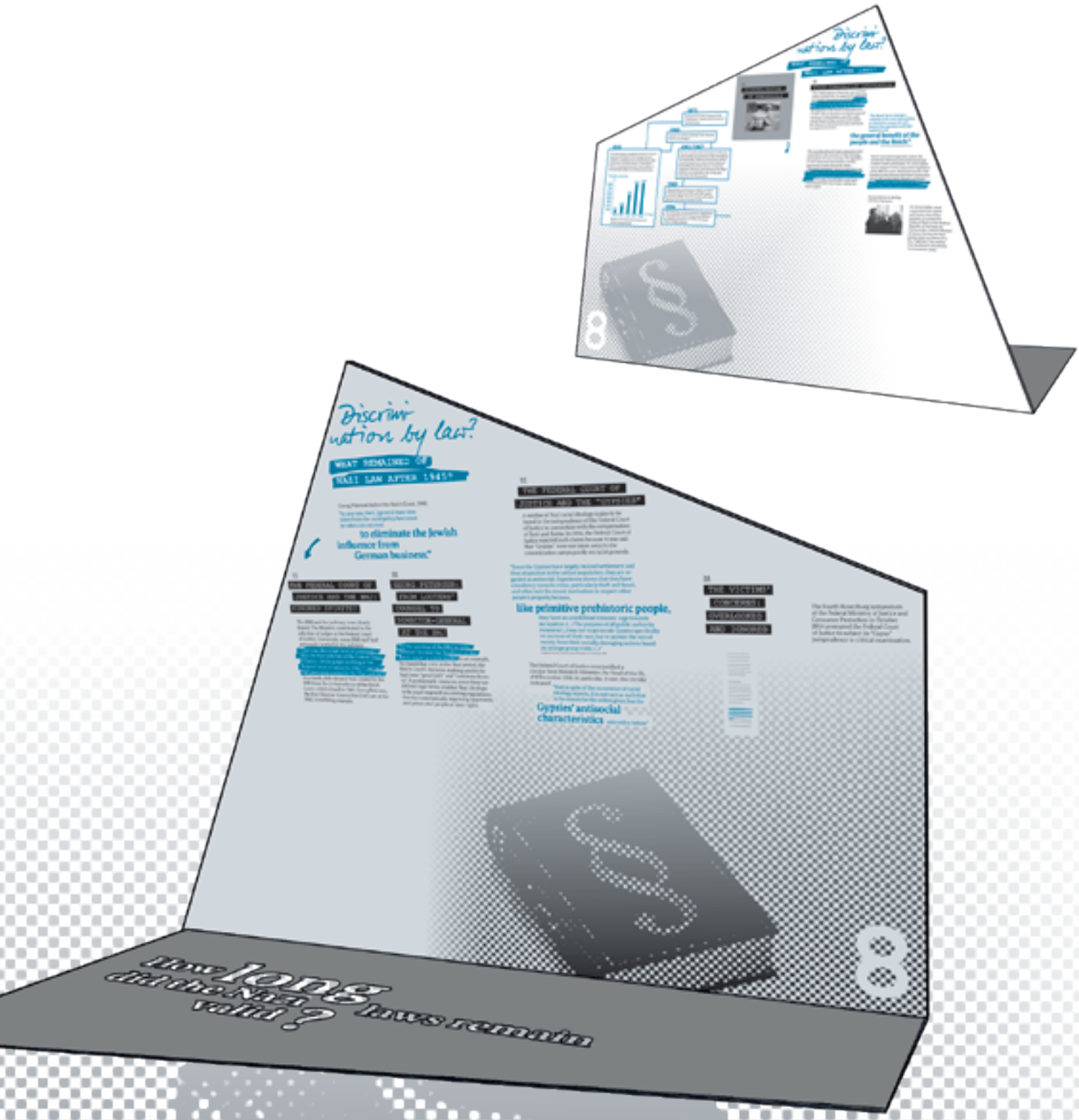
Discrimination by law?
WHAT REMAINED OF NAZI LAW AFTER 1945?
to eliminate the Jewish influence from German business."
like primitive prehistoric people.
Gypsies' antisocial characteristics
How long laws remain valid?

Dyskryminowani na mocy ustawy?

W służbie młodej Republiki Federalnej Niemiec pozostawał nie tylko personel prawniczy nazistowskiego państwa, również wiele ustaw pozostawało w mocy. Tylko ustawy w sposób oczywisty bezprawne zostały uchylone lub zmienione przez aliantów i państwo niemieckie.

W szczególności w kodeksie karnym można jeszcze do dzisiaj znaleźć nazistowskie elementy, na przykład w paragrafie dotyczącym morderstwa (§ 211), o którego reformie dyskutuje się po dziś dzień. Właściwe osoby w ministerstwie zbyt mało angażowały się na rzecz zmiany ustaw zgodnej z zasadami państwa prawa.

W wielu ważnych kwestiach trzymano się status quo. Na przykład w kwestii karalności homoseksualizmu.

W przypadku sekretarza stanu Waltera Straußa było widać, że to narodowy socjalizm współkształtował jego obraz homoseksualizmu. Strauß opowiadał się za surowym karaniem homoseksualistów w służbie publicznej, którzy wykorzystywali swoje stanowiska do wspierania innych homoseksualistów. W uzasadnieniu Strauß wskazywał na „pucz Röhma" z 1934 r. Propaganda nazistowska przedstawiała zamordowanie Ernsta Röhma i kierownictwa SA jako stłumienie rzekomego spisku homoseksualistów.

CO PO 1945 ROKU POZOSTAŁO Z NAZISTOWSKIEGO PRAWA?

01

KRYMINALIZACJA HOMOSEKSUALISTÓW



© mauritius images

Sekretarz stanu Walter Strauß na posiedzeniu Wielkiej Komisji Prawa Karnego o „klikach homoseksualnych", 1958 r.

1871

§ 175 kodeksu karnego przewiduje karę za „niezgodne z naturą czyny nierządne” pomiędzy mężczyznami.

1935

Państwo nazistowskie zaostrza § 175, ale przede wszystkim Sąd Rzeszy zmienia swoje orzecznictwo w ten sposób, że nawet czynności niepolegające na kontakcie fizycznym mogą być karane jako „czyny nierządne”. Wzrasta drastycznie liczba homoseksualistów prześladowanych przez wymiar sprawiedliwości.

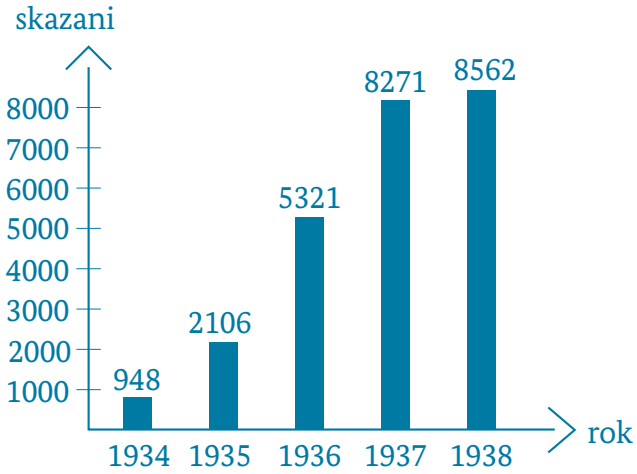

osoby skazane na podstawie § 175 kodeksu karnego

1945

§ 175 kodeksu karnego pozostaje w mocy bez zmian.

1951/1967

Zjazd Prawników Niemieckich dwukrotnie opowiada się za dekryminalizacją homoseksualizmu. Również stowarzyszenia lekarzy oraz powołana przez ministerstwo sprawiedliwości Wielka Komisja Prawa Karnego opowiadają się za niekaralnością. Urzędnicy ministerstwa obstają natomiast przy karalności – posługując się także argumentami z czasów narodowego socjalizmu.

1969

Czyny homoseksualne pomiędzy dorosłymi przestają być karalne. Do tego momentu od roku 1945 na podstawie § 175 kodeksu karnego skazano ok. 50 tys. mężczyzn.

1994

Dyskryminujące przepisy o ochronie nieletnich w prawie karnym dotyczące czynów seksualnych zostają uchylone, § 175 zostaje ostatecznie skreślony.

2017

Ustawą z 17 lipca 2017 r. zrehabilitowano osoby, które po 1945 r. zostały skazane za czynności homoseksualne podejmowane za obopólną zgodą: ich wyroki uchylono na mocy ustawy. Oprócz tego osobom tym przysługuje rekompensata finansowa za stygmatyzację prawnokarną oraz pozbawienie wolności na skutek takiego wyroku.

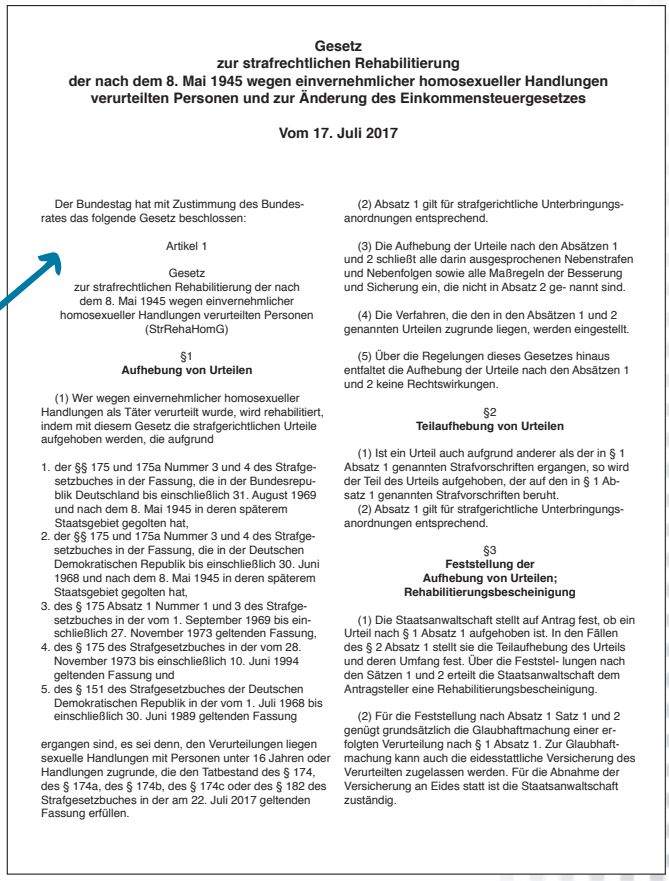

Gesetz
zur strafrechtlichen Rehabilitierung
der nach dem 8. Mai 1945 wegen einvernehmlicher homosexueller Handlungen verurteilten Personen und zur Änderung des Einkommensteuergesetzes

Vom 17. Juli 2017

Der Bundestag hat mit Zustimmung des Bundesrates das folgende Gesetz beschlossen:

Artikel 1

Gesetz zur strafrechtlichen Rehabilitierung der nach dem 8. Mai 1945 wegen einvernehmlicher homosexueller Handlungen verurteilten Personen (StrRehaHomG)

§1
Aufhebung von Urteilen

(1) Wer wegen einvernehmlicher homosexueller Handlungen als Täter verurteilt wurde, wird rehabilitiert, indem mit diesem Gesetz die strafgerichtlichen Urteile aufgehoben werden, die aufgrund

1. der §§ 175 und 175a Nummer 3 und 4 des Strafgesetzbuches in der Fassung, die in der Bundesrepublik Deutschland bis einschließlich 31. August 1969 und nach dem 8. Mai 1945 in deren späterem Staatsgebiet gegolten hat,
2. der §§ 175 und 175a Nummer 3 und 4 des Strafgesetzbuches in der Fassung, die in der Deutschen Demokratischen Republik bis einschließlich 30. Juni 1968 und nach dem 8. Mai 1945 in deren späterem Staatsgebiet gegolten hat,
3. des § 175 Absatz 1 Nummer 1 und 3 des Strafgesetzbuches in der vom 1. September 1969 bis einschließlich 27. November 1973 geltenden Fassung,
4. des § 175 des Strafgesetzbuches in der vom 28. November 1973 bis einschließlich 10. Juni 1994 geltenden Fassung und
5. des § 151 des Strafgesetzbuches der Deutschen Demokratischen Republik in der vom 1. Juli 1968 bis einschließlich 30. Juni 1989 geltenden Fassung

ergangen sind, es sei denn, den Verurteilungen liegen sexuelle Handlungen mit Personen unter 16 Jahren oder Handlungen zugrunde, die den Tatbestand des § 174, des § 174a, des § 174b, des § 174c oder des § 182 des Strafgesetzbuches in der am 22. Juli 2017 geltenden Fassung erfüllen.

(2) Absatz 1 gilt für strafgerichtliche Unterbringungsanordnungen entsprechend.

(3) Die Aufhebung der Urteile nach den Absätzen 1 und 2 schließt alle darin ausgesprochenen Nebenstrafen und Nebenfolgen sowie alle Maßregeln der Besserung und Sicherung ein, die nicht in Absatz 2 genannt sind.

(4) Die Verfahren, die den in den Absätzen 1 und 2 genannten Urteilen zugrunde liegen, werden eingestellt.

(5) Über die Regelungen dieses Gesetzes hinaus entfaltet die Aufhebung der Urteile nach den Absätzen 1 und 2 keine Rechtswirkungen.

§2
Teilaufhebung von Urteilen

(1) Ist ein Urteil auch aufgrund anderer als der in § 1 Absatz 1 genannten Strafvorschriften ergangen, so wird der Teil des Urteils aufgehoben, der auf den in § 1 Absatz 1 genannten Strafvorschriften beruht.

(2) Absatz 1 gilt für strafgerichtliche Unterbringungsanordnungen entsprechend.

§3
Feststellung der Aufhebung von Urteilen; Rehabilitierungsbescheinigung

(1) Die Staatsanwaltschaft stellt auf Antrag fest, ob ein Urteil nach § 1 Absatz 1 aufgehoben ist. In den Fällen des § 2 Absatz 1 stellt sie die Teilaufhebung des Urteils und deren Umfang fest. Über die Feststellungen nach den Sätzen 1 und 2 erteilt die Staatsanwaltschaft dem Antragsteller eine Rehabilitierungsbescheinigung.

(2) Für die Feststellung nach Absatz 1 Satz 1 und 2 genügt grundsätzlich die Glaubhaftmachung einer erfolgten Verurteilung nach § 1 Absatz 1. Zur Glaubhaftmachung kann auch die eidesstattliche Versicherung des Verurteilten zugelassen werden. Für die Abnahme der Versicherung an Eides statt ist die Staatsanwaltschaft zuständig.

02

PRAWO SPÓŁEK AKCYJNYCH

Dalsze obowiązywanie nazistowskiego prawa nie ograniczało się tylko do prawa karnego. Również w dziedzinach prawa, rzekomo mniej kontrowersyjnych politycznie, tj. prawa cywilnego i gospodarczego, niemiecki ustawodawca federalny podążał za nazistowskim prawem. Przykładem jest ustawa o spółkach akcyjnych z 1937 r., w której zadecydowano o odebraniu władzy zgromadzeniu akcjonariuszy i radzie nadzorczej oraz o nadaniu niemalże nieograniczonej władzy zarządowi.

Ernst Geßler o nowej ustawie o spółce akcyjnej, 1937 r.

„Zarząd ma kierować spółką na własną odpowiedzialność tak, jak tego wymaga dobro zakładu i jego pracowników oraz **ogólne dobro narodu i Rzeszy.”**

(§ 70 ust. 1, ustawa o spółce akcyjnej z 1937 r.)

Zapis ten pozwalał na kierowanie dużymi przedsiębiorstwami w interesie nazistowskiej ideologii, a przede wszystkim gospodarki wojennej. Ustawodawca z 1937 r. nie ufał akcjonariuszom i wybranym przez nich radom nadzorczym. Rządzić miał kierownik zakładu, czyli „Betriebsführer“. Po 8 maja 1945 r. ustawa o spółce akcyjnej z 1937 r. obowiązywała jeszcze dwadzieścia lat. Do dzisiaj akcjonariusze i rada nadzorcza mają bardzo słabe prawa do współdecydowania o spółce.

Prawo spółek akcyjnych ukazuje związek pomiędzy ciągłością personalną i merytoryczną. W Ministerstwie Sprawiedliwości za prawo spółek akcyjnych był przez lata odpowiedzialny Ernst Geßler. Przedtem Geßler pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości Rzeszy nad reformą prawa spółek akcyjnych z 1937 r. Geßler pozostał nieufny co do efektywności decyzji podejmowanych demokratycznie w przedsiębiorstwie.

Brak zdecydowania w podejściu do nazistowskiej przeszłości:



© bpa

Ernst Geßler, ekspert prawa spółek akcyjnych, a kiedyś członek NSDAP, otrzymuje Federalny Krzyż Zasługi z rąk Ministra Sprawiedliwości Gerharda Jahna (SPD). Jahn w okresie narodowego socjalizmu był uznawany za „Półżyda”, jego matka została zamordowana w KZ Auschwitz.

Georg Petersen przed Sądem Rzeszy w 1940 r.:

„W każdym razie należy uwzględnić (...) ogólną ideę przewodnią wywiedzioną z ustaw w sprawie polityki rasowej, aby

wykluczyć żydowski wpływ na niemiecką gospodarkę.”

01

TRYBUNAŁ FEDERALNY I MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI: DUCHOWI BRACIA?

Między Federalnym Ministerstwem Sprawiedliwości a sądownictwem istniały ścisłe związki. Ministerstwo brało udział w wyborze sędziów do Trybunału Federalnego. I na odwrót – wielu pracowników ministerstwa pracowało wcześniej w sądownictwie. Również w Trybunale Federalnym występowała kontynuacja w stosunku do nazistowskiego sądownictwa: 77 proc. sędziów, którzy w 1962 roku pracowali w Trybunale, było wcześniej czynnych w sądownictwie nazistowskim. Z tego powodu w ministerstwie stworzono zbyt mały dystans do orzecznictwa zamkniętego w 1945 r. Sądu Rzeszy. Jest to szczególnie widoczne na przykładzie Georga Petersena, pierwszego kierownika Wydziału Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości.

02

GEORG PETERSEN: OD ADWOKATA GRABIEŻCÓW DO DYREKTORA WYDZIAŁU W MINISTERSTWIE

Petersen podczas inauguracji działalności Trybunału Federalnego w 1950 r. przywoływał jako wzór „tradycję Sądu Rzeszy”. Jako przykład wskazał, że Sąd Rzeszy również w okresie narodowego socjalizmu uczynił z „dobrej wiary” oraz „dobrych obyczajów” kryterium dla wydawanych przez siebie orzeczeń. Był to problematyczny instrument, gdyż te nieokreślone pojęcia prawne umożliwiły nałożenie ideologii narodowosocjalistycznej na już obowiązujące przepisy, a w ten sposób systematyczne pozbawianie praw przeciwników i prześladowanych.



03

TRYBUNAŁ FEDERALNY I „CYGANIE”

Pozostałości rasowego nazistowskiego myślenia znaleźć można również w orzecznictwie Trybunału dotyczącym Sinti i Romów. W 1956 r. Trybunał oddalił ich roszczenia, gdyż zdaniem Trybunału „Cyganie” byli deportowani do obozów koncentracyjnych nie tylko z powodów rasowych:

Trybunał Federalny usprawiedliwiał nawet zarządzenie okólne szefa SS Heinricha Himmlera z 8 grudnia 1938 r. Właśnie z tego zarządzenia miało wynikać, że

„pomimo występowania aspektów ideologii rasowej, nie rasa jako taka jest powodem podjętych tam zarządzeń, ale wspomniane już

asocjalne cechy Cyganów.”

„Ponieważ Cyganie w szerokim zakresie sprzeciwiali się osiadłemu trybowi życia i dopasowaniu się do ludności osiadłej, uchodzą za asocjalnych. Mają skłonność, jak pokazuje doświadczenie, do przestępczości, w szczególności do kradzieży i oszustw, brak im etycznych popędów do poszanowania obcej własności, ponieważ właściwy im jest,

podobnie jak prymitywnym ludziom pierwotnym,

niepohamowany popęd okupacyjny. (...) Celem wszystkich środków władzy publicznej nie było prześladowanie Cyganów z powodu ich rasy, ale ochrona pozostałej części społeczeństwa przed ich szkodliwymi społecznie czynami, uwarunkowanymi cechami właściwymi dla tej grupy. (...)”

Wyrok Trybunału Federalnego z 7 stycznia 1956 r.

Jedną z ofiar tego wyroku Trybunału Federalnego był Nikolaus Pfeil. Był Niemcem i według nazistowskiej narracji „cygańskim mieszańcem“. W 1940 r. z powodu swojego pochodzenia został aresztowany i wywieziony do okupowanej Polski. Tam, aż do wyzwolenia w 1945 r., przetrwał w gettach i przymusowych obozach pracy, w warunkach podobnych do warunków w obozach koncentracyjnych. Po wielu latach trwania postępowania sądowego, jego przypadek trafił w 1955 r. do rewizji w Trybunale Federalnym.

Pfeil pisał do Trybunału:
„Sprawa mojej skargi o wypłatę odszkodowania za pozbawienie wolności trwa już bardzo długo. Jestem ciężko chory i w 80 procentach niepełnosprawny, poza tym jestem w zaawansowanym wieku. Chciałbym najuprzejmiej prosić Trybunał Federalny, ponieważ czekam już 10 lat, o przyspieszenie mojego postępowania, abym nie musiał czekać tak długo na wyrok. Z góry bardzo dziękuję.”

Czwarte sympozjum Rosenburg, zorganizowane przez Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości w październiku 2014 r., było dla Trybunału Federalnego impulsem, aby krytycznie zmierzyć się ze swoim orzecznictwem dotyczącym „Cyganów”.

04

INTERESY OFIAR: PRZEOCZONE I IGNOROWANE

7 stycznia 1956 r. Trybunał Federalny oddalił roszczenie o odszkodowanie. Dopiero w 1963 r. zrewidował swój pogląd prawny, nie porzucając jednak stojącego u podstaw tego poglądu wizerunku „Cygana” skłonnego do popełniania przestępstw. W międzyczasie Nikolaus Pfeil zmarł. 12 marca 2015 r. prezes Trybunału Federalnego Bettina Limperg, z okazji wizyty w Centralnej Radzie Niemieckich Sinti i Romów, jednoznacznie zdystansowała się od tego orzecznictwa.


No End to History
THE CURRENT MINISTRY'S
HANDLING OF ITS OWN PAST
"There is no end to history.
9
No End to History
9
present ?

Historia nie ma końca

ROZRACHUNEK FEDERALNEGO MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI Z WŁASNĄ PRZESZŁOŚCIĄ

„Nie ma końca historii.



© photothek.net/ Thomas Koehler

Prezentacja książki „Akta Rosenburg” w Federalnym Ministerstwie Sprawiedliwości

Również dzisiaj występują zagrożenia dla humanizmu i wolności, którym muszą przeciwstawiać się prawnicy w swoich miejscach pracy. Wiedza o historii może wyostrzyć zmysł oceny sytuacji, kiedy prawa człowieka i praworządność znowu zostaną postawione pod znakiem zapytania. Aby dalej wzmacniać ten etos, bezprawie dokonane przez niemieckich prawników powinno stać się obowiązkowym tematem w kształceniu prawników.”

Fragment przemówienia byłego Federalnego Ministra Sprawiedliwości i Ochrony Konsumentów Heiko Massa

KONSEKWENCJE

Publikacja „Akta Rosenburg” pokazała zaniedbania przeszłości. Obecnie chodzi o to, aby wyciągnąć z tego wnioski dla teraźniejszości.

Zbyt długo prawnicy w Niemczech pojmowali siebie jako apolitycznych „techników” prawa; postawa taka uczyniła wielu z nich współsprawcami nazistowskiego bezprawia. Dzisiaj prawnicy powinni kierować się wartościami Ustawy Zasadniczej i ich bronić – godności człowieka, indywidualnej wolności i różnorodności społeczeństwa. W celu dalszego wzmocnienia tego etosu, nazistowskie bezprawie ma stać się obowiązkowym tematem w kształceniu prawników.



© Stephan Klonk

Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości i Ochrony Konsumentów ma obecnie siedzibę na placu Hausvogteiplatz w Berlinie.

Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości zainaugurowało nowy program szkoleniowy i zleciło zbadanie przeszłości swojej siedziby w Berlinie. Jako że siedziba ta jest położona w dawnej dzielnicy żydowskiej, tzw. dzielnicy tekstylnej, wielu dawnych właścicieli i użytkowników budynków stało się ofiarami Holokaustu. Wszyscy pracownicy ministerstwa powinni wiedzieć o tej przeszłości i być świadomi odpowiedzialności, którą każdy z nich ponosi za demokratyczne państwo prawa.

Pracy nad książką „Akta Rosenburg” towarzyszyły liczne otwarte sympozja. Wydarzenia te oraz wystawa powinny pobudzić również inne instytucje do zajęcia się własną przeszłością, a także do postawienia pytania, co może dzisiaj zrobić każdy z nas, aby chronić godność człowieka, wolność i różnorodność.



Książka „Akta Rosenburg” jest dostępna w sprzedaży, numer ISBN 978-3-406-69768-5

Dalsze informacje na temat projektu Rosenburg można znaleźć na:

www.bmjv.de/rosenburg

02

SAMOKRYTYKA

Publikacja „Akta Rosenburg” była również okazją dla wielu starszych osób, aby zadać sobie krytyczne pytanie, jak podchodzili wcześniej do nazistowskiej przeszłości prawników zajmujących wysokie stanowiska. Dr Hans-Jochen Vogel (SPD), Federalny Minister Sprawiedliwości w latach 1974-1981, pod koniec 2016 r. wypowiedział się przed kamerami na temat własnej odpowiedzialności oraz o wnioskach wypływających z ustaleń historyków:

Fragmenty wywiadu z byłym Federalnym Ministrem Sprawiedliwości dr Hansem-Jochenem Voglem (SPD), 2016 r.



© picture-alliance/dpa

Dr Hans-Jochen Vogel (SPD), Federalny Minister Sprawiedliwości w latach 1974-1981

A JAKĄ NAUKĘ WYCIĄGNĄ PAŃSTWO Z HISTORII ...?

1957 POCZĄTEK KAMPANII BRUNATNYCH KSIĄG W NRD

W czasach zimnej wojny NRD zebrała duży materiał przeciwko zbrodniarzom wojennym i nazistowskim sprawcom żyjącym w Republice Federalnej Niemiec. W latach 1957-1968 NRD opublikowała kilka tak zwanych „Brunatnych Ksiąg", w których ujawniła nazistowską przeszłość zachodnioniemieckich elit ze świata polityki i gospodarki, wymiaru sprawiedliwości i nauki.
Zarzuty, początkowo zbywane jako komunistyczna agitacja, okazywały się z reguły trafne i budziły międzynarodowe zainteresowanie. Ujawnienie tych faktów doprowadziło na przykład do ustąpienia Federalnego Prokuratora Generalnego Ludwiga Fränkla i Federalnego Ministra ds. Wypędzonych Hansa Krügera (CDU).
Władze zachodnioniemieckie reagowały i zasięgały coraz częściej informacji o wyższych urzędnikach w Document Center w Berlinie, gdzie przechowywana była między innymi kartoteka członków NSDAP.

Spis treści i przedmowa do „Brunatnej księgi zbrodniarzy wojennych i nazistowskich w Republice Federalnej Niemiec", Berlin 1965 r.



©picture alliance / dpa / ZB

Albert Norden, członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED), autor brunatnej księgi, 1962 r.



© Südwest Presse Ulm, Fotograf H. Sander

Oskarżeni Edwin Sakuth, Harm Harms i Bernhard Fischer-Schweder podczas procesu Einsatzgruppen w Ulm, 1958 r.

1958 PROCES EINSATZGRUPPEN W ULM

W okresie kwiecień-sierpień 1958 r. w Ulm odbył się pierwszy proces przed niemieckim sądem przysięgłych w sprawie masowych mordów dokonanych przez nazistów na Żydach. Oskarżonymi było dziesięciu członków Einsatzkommando, którzy w 1941 r. w niemiecko-litewskim rejonie granicznym zamordowali ponad 5 tys. żydowskich dzieci, kobiet i mężczyzn.

Upublicznienie tych zbrodni zapoczątkowało zmianę nastrojów opinii publicznej. W sondażu przeprowadzonym w Niemczech Zachodnich jeszcze przed wydaniem wyroku, 54 % zapytanych opowiedziało się za ukaraniem nazistowskich zbrodni. Wobec panującego wcześniej odrzucenia denazyfikacji i procesów prowadzonych przez aliantów można przypuszczać, że w przypadku wcześniej przeprowadzonego sondażu liczba ta byłaby znacznie niższa.

Artykuł „Za jednego zabitego dziesięć minut więzienia”, „Der Spiegel” 1979, nr 28



© Südwest Presse Ulm (Sollten Rechte Dritter verletzt worden sein, bitte beim Verlag melden)

Dziennikarze i publiczność w 1958 r. na sali sądowej w Ulm, gdzie odbywał się proces Einsatzgruppen

1958 UTWORZENIE CENTRALNEJ JEDNOSTKI KRAJOWYCH ADMINISTRACJI SĄDOWNICTWA W LUDWIGSBURGU

W reakcji na rosnącą presję publiczną po procesie Einsatzgruppen w Ulm została utworzona „Centralna Jednostka Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych". Jej zadanie polega na prowadzeniu wstępnych dochodzeń, na podstawie których prokuratury mogą wnieść oskarżenie przeciwko nazistowkim zbrodniarzom.

Od 1958 r. przeprowadzono 7,6 tys. dochodzeń wstępnych. Łącznie zachodnioniemiecki wymiar sprawiedliwości prowadził postępowania przeciwko 120 tys. podejrzanych, tylko około 2 tys. z nich zostało skazanych. Centrala działa do dzisiaj. W 2016 r. rozpoczęła 30 nowych dochodzeń wstępnych, które dotyczą m. in. czynów popełnionych w obozach koncentracyjnych Stutthof, Auschwitz i Flossenbürg.



Centralna Jednostka Krajowych Administracji Sądownictwa, widok zewnętrzny

© Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung nationalsozialistischer Verbrechen



© Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung nationalsozialistischer Verbrechen

Centralna Jednostka Krajowych Administracji Sądownictwa, widok zewnętrzny

Fragmenty filmu: „Miliony mordów. Spokojne miasteczko. Dwóch starych generałów. Ludwigsburg i Centralna Jednostka Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych." Film dokumentalny Jochena Fabera, 90 min., Niemcy 2008 r.

Centralna kartoteka zawiera ok. 1,7 mln fiszek z danymi podejrzanych



© Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung nationalsozialistischer Verbrechen

Uczniowie odwiedzający Centralną Jednostkę w Ludwigsburgu



© ZLandeszentrale für politische Bildung

1959 STUDENCKA WYSTAWA „BEZKARNY NAZISTOWSKI WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI”

W 1959 r. po raz pierwszy działania wymiaru sprawiedliwości w okresie narodowego socjalizmu poddano publicznej krytyce. Berlińscy członkowie Socjalistycznego Związku Studentów Niemieckich (SDS) skupieni wokół Reinharda Streckera zorganizowali wystawę objazdową zaprezentowaną w dziewięciu niemieckich miastach. Wystawa była najczęściej pokazywana w restauracjach i akademikach. Przy pomocy najprostszych środków, takich jak kserokopie i ręcznie wykonane plakaty, studenci dokumentowali niezliczone zbrodnie nazistowskiego wymiaru sprawiedliwości.

Audycja radiowa Michaela Reissenbergera dla SWR 2 z 27.11.1959 r.: Studenci w Karlsruhe otwierają wystawę „Bezkarny nazistowski wymiar sprawiedliwości”



Reinhard Strecker (po prawej), jeden z organizatorów wystawy objazdowej „Bezkarny nazistowski wymiar sprawiedliwości”, oprowadza po wystawie w 1961 r. w Monachium jednego ze świadków koronnych w procesie Eichmanna.

©IMAGO/ZUMA/KEYSTONE

Początkowo wystawa była przyjmowana w RFN z dużym oburzeniem, uchodziła za sterowaną przez NRD i doprowadziła do zerwania SPD z jej organizacją studencką SDS. Wystawa wzbudziła też jednak duże zainteresowanie za granicą i w 1960 r. pokazano ją w parlamencie brytyjskim. Wskutek tego w 1961 r. zmieniono niemiecką ustawę o statusie sędziego, a prawnicy z nazistowską przeszłością otrzymali możliwość przeniesienia na wniosek w stan spoczynku. Z tego „złotego mostu" skorzystało jednak tylko 149 z 15 tys. ówczesnych sędziów i prokuratorów.



Plakat wystawy „Bezkarny nazistowski wymiar sprawiedliwości"

Wyrok śmierci Trybunału Ludowego z 8 września 1943 r. Kopie podobnych dokumentów były prezentowane na wystawie.

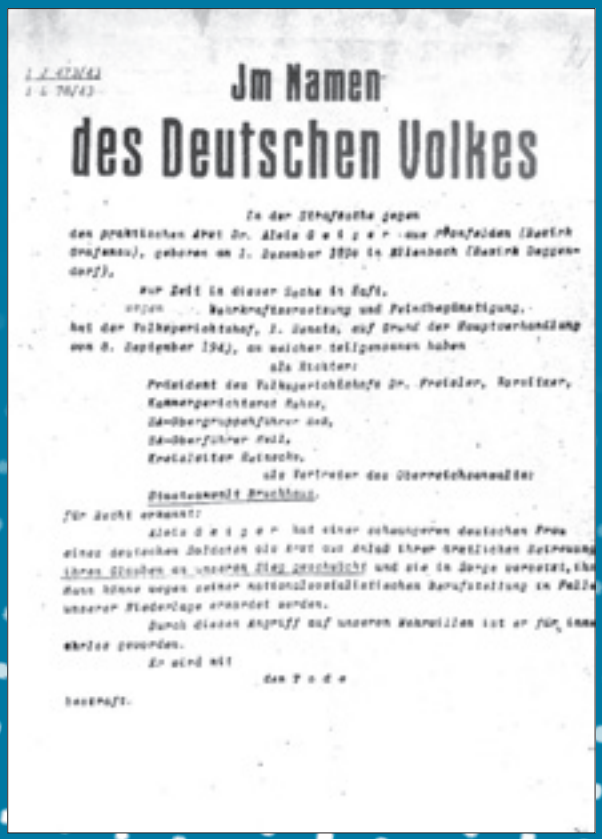

1961 PROCES EICHMANNA

Proces Eichmanna, przeprowadzony w 1961 r. w Jerozolimie, wywołał poruszenie na całym świecie. Adolf Eichmann był byłym SS-Obersturmbannführerem, odpowiedzialnym za wypędzenie, deportację i związane z tym wymordowanie Żydów europejskich. Po wieloletnim ukrywaniu się w Buenos Aires został uprowadzony przez agentów Mossadu do Izraela i tam postawiony przed sądem.

Proces ten zmienił również obraz nazistowskiego sprawcy. Po 1945 roku jako główne grupy winnych zagłady Żydów identyfikowane były SS i gestapo, przy czym eksponowano wizerunek morderców i kryminalistów wywodzących się z niższych warstw społecznych. Proces Eichmanna doprowadził do powstania wizerunku „sprawcy zza biurka" wywodzącego się z wyższej klasy mieszczańskiej. Teraz Holokaust jawił się jako uprzemysłowiony proces masowej zagłady („fabryki śmierci"), w którym jednostka ginęła w pozbawionej twarzy maszynerii zagłady. Dopiero w latach 90. badania nad sprawcami oddaliły się od takich obrazów i znowu mocniej skoncentrowały się na indywidualnych czynach i motywacjach sprawców.

Fragmenty referatu Gabriela Bacha w ramach drugiego „Sympozjum Rosenburg", 5 lutego 2013 r. w Norymberdze

Adolf Eichmann zostaje skazany na śmierć przez powieszenie, 15 grudnia 1961 r.



©picture alliance / dpa

1963–1965

PROCES AUSCHWITZ WE FRANKFURCIE NAD MENEM

Od 1963 r. 22 byłych członków SS z obozu koncentracyjnego Auschwitz stało przed sądem we Frankfurcie na Menem. W wymiarze sprawiedliwości istniał duży opór wobec tego procesu. Tylko dzięki niezmordowanemu zaangażowaniu Prokuratora Generalnego Hesji Fritza Bauera proces ten doszedł do skutku.

Proces trwał 20 miesięcy, przesłuchano jako świadków ponad 200 osób, które przeżyły Auschwitz. Postępowanie, które spotkało się z dużym zainteresowaniem mediów krajowych i międzynarodowych, ukazało po raz pierwszy opinii publicznej cały niewyobrażalny rozmiar masowego mordu popełnionego w Auschwitz.

Proces miał dalszy wpływ na społeczny obraz typowego nazistowskiego zbrodniarza. Główni odpowiedzialni za ten zorganizowany masowy mord wywodzili się przeważnie z warstwy mieszczańskiej, byli lekarzami, kupcami, rzemieślnikami lub dyrektorami filii banków. Wielu obserwatorów szokował brak litości i skruchy okazywany przez oskarżonych w trakcie procesu.

W wyniku procesu sześciu oskarżonych skazano na dożywotnie pozbawienie wolności za popełnienie morderstwa. Dziesięciu oskarżonych otrzymało karę pozbawienia wolności od lat 3 do 14. Trzech oskarżonych uniewinniono. Sąd był zdania, że skazanie może nastąpić tylko wtedy, kiedy każdemu sprawcy zostanie dowiedziony udział w konkretnym mordzie; wskutek tego w późniejszym okresie odbyło się jeszcze tylko kilka procesów osób odpowiedzialnych za obozy koncentracyjne.



© www.auschwitz-prozess-frankfurt.de

Fritz Bauer był odpowiedzialny za dojście do skutku procesu Auschwitz i przyczynił się w decydujący sposób do ujęcia Adolfa Eichmanna.

Dopiero w 2011 r. w postępowaniu przeciwko byłemu strażnikowi obozu koncentracyjnego Johnowi Demjanjukowi przebił się pogląd prawny Fritza Bauera. Kto przez swoje działanie w obozie zagłady przyczyniał się do funkcjonowania morderczej maszynerii, winny był pomocnictwa w popełnieniu morderstwa. Ten zmieniony pogląd prawny doprowadził do nowych procesów przeciwko byłym esesmanom, np. w 2015 r. w Lüneburgu przeciwko Oskarowi Gröningowi i w 2016 r. w Detmold przeciwko Reinholdowi Hanningowi.

Szkic sali sądowej w Haus Gallus wykonany przez
Ericha Dittmanna, widok z trybuny dla dziennikarzy

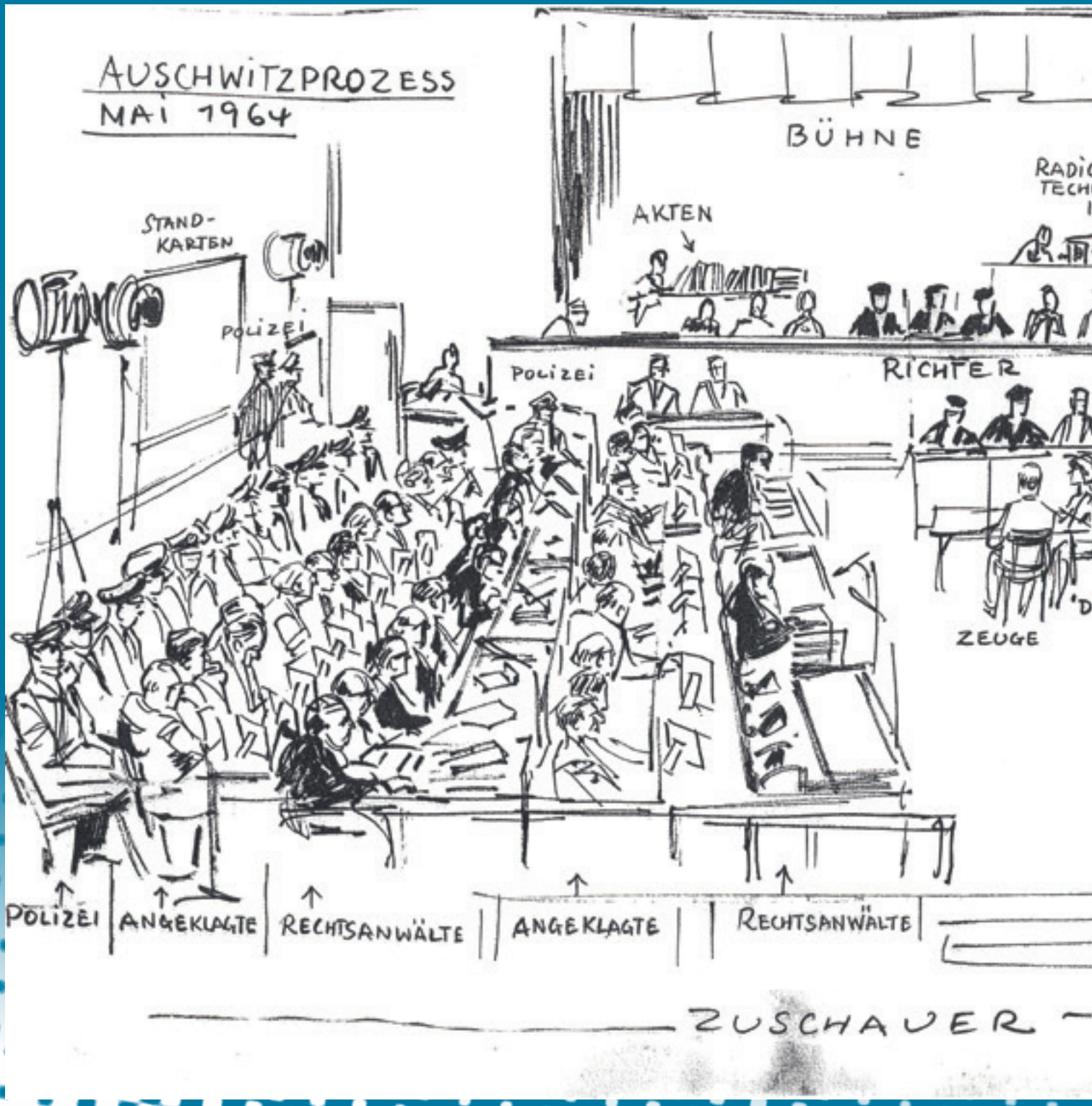



© Dittmann

Dokumenty z procesu Auschwitz

IMPRESSUM

Wydawca

Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości
i Ochrony Konsumentów
Mohrenstraße 37
10117 Berlin
tel. 030 18 580-0
fax: 030 18 580- 9046

Tłumaczenie na język polski

dr hab. Magdalena Bainczyk

Linki

www.bmjv.de
www.bmjv.de/rosenburg

Źródła ilustracji

kg-images
Auswärtiges Amt
Axel Springer Syndication GmbH
BMJV
bpa
Bundesarchiv / Bundesbildstelle
Presse- und Informationsamt der Bundesregierung
C. H. Beck Verlag
dpa Picture - Alliance GmbH
Fritz Bauer Institut
imago stock & people GmbH
Landeszentrale für politische Bildung
Mauritius Images
SPIEGEL-Verlag Rudolf Augstein
GmbH & Co. KG
Stephan Klonk
Südwest Presse Ulm
Thomas Koehler/ photothek.net
Ullstein Bild
US Army Fotograf, im Auftrag der OUSCCPAC / OCCWC
www.auschwitz-prozess-frankfurt.de
Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung
nationalsozialistischer Verbrechen
photothek.de / Thomas Trutschel

Układ graficzny

krafthaus Das Atelier von facts and fiction GmbH
BMJV

Druk

Druck- und Verlagshaus Zarbock GmbH & Co. KG
Sontraer Straße 6
60386 Frankfurt a. M.

Instytut Zachodni
im. Zygmunta Wojciechowskiego